

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumery
w Łodzi:
Mies. 2 dec. 11 gr. 4.11 gr.
Dobros. 11 tom. 30. r.
z przes. poczt.

Mies. 2 dec. 11 gr. 4.11 gr.
Dobros. 11 tom. 30. r.
z przes. poczt.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja, Administracja
w Łodzi,
Al. Kosciuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 66594.
Red. przyjmuje od 5—6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda, dnia 24 sierpnia 1927 r.

Sacco i Vanzetti zginęli na fotelu śmierci. Ostatnie chwile skazańców i przebieg egzekucji.

Krwawe demonstracje w Genewie — Napad na gmach Ligi Narodów — Dalsze zamachy bombowe — Prezydent Coolidge podróżuje pod osłoną policji.

Berlin 23 sierpnia (pat)

Wczoraj o godz. 20 min. 40 zarządca więzienia w Bostonie zawiadomił Sacco i Vanzettiego oraz portugalczyka Madeirosa, że w ciągu nocy będą oni straceni. Vanzetti, który przechadzał się w tej chwili po celi, odpowiedział, że trzeba poddać się losowi. Sacco napisał list do swego ojca przebywającego we Włoszech, Madeiros obudzony ze snu, przyjął wiadomość obojętnie.

Przebieg egzekucji

Londyn 23 sierpnia (pat)

Sacco i Vanzetti zostali straceni dziś o północy według czasu amerykańskiego.

Szczegóły egzekucji są następujące: Na sali trawienia na pół godziny przed północą zgromadzili się przedstawiciele władz sądowych, dyrektor więzienia, trzej obrońcy skazańców, kat, elektrotechnik i dwaj dziennikarze. Duchownego nie było, ponieważ skazańcy odmówili przyjęcia pociechy religijnej. Na kilkanaście minut przed egzekucją kat zdjął czarny pokrowiec z krzesła elektrycznego i po raz ostatni wypróbował instalację elektryczną. Naczelnik więzienia dał znak straży, która o godzinie 12 min. 5 wprowadziła na salę Madeirosa. Przygotowania egzekucji trwały cztery minuty. W dziesięć minut później stracony został Sacco, a w siedem później Vanzetti.

Jak zachowali się skazańcy

Skazańcy nie okazywali strachu przed śmiercią podczas egzekucji. Sacco prowadzony przez strażników na salę stracenia, wołał po włosku na korytarzu: „Niech żyje anarchizm! Nie opierając się, zasiadł na krześle elektrycznym i pozwolił się doń przywiązać. Podczas nakładania miedzianego kołpaka z przewodami elektrycznymi na głowę, zawołał: „Niech żyje moja żona, moje dzieci i moi przyjaciele! Na chwilę przed włączeniem prądu zwrócił się do obecnych słowami: „Dobranoc, moi panowie! Na chwilę przed zgonem Sacco zawołał: „Niech żyje moja matka!.

Vanzetti zachowywał się podobnie jak jego towarzysz, bardzo spokojnie i przed zajęciem krzesła elektrycznego uściślał dłonie straży więziennej. Pozwolił się spokojnie przywiązać do krzesła, poczem oświadczył: „Jestem niewinny; nie popełniłem żadnego przestępstwa! Na chwilę przed straceniem Vanzetti rzekł: „Przebaczam niektórym ludziom za to, co ze mną uczynili!.

Po egzekucji sporządzono protokół i akt zejścia. W ten sposób sprawa Sacco i Vanzettiego, która przez siedem lat zajmowała uwagę prawników amerykańskich, a w ostatnim czasie poruszyła cały świat, została skończona.

Sacco zabity został prądem, któremu dano najwyższe napięcie, 1,800 do 2,000 wolt. Przy Vanzettim prąd był trochę mniejszy, wahając się pomiędzy 1,400 a 1,900 wolt. Zwłoki obu zabitych oddane zostaną krewnym.

Środki ostrożności

Londyn 23 sierpnia (pat)

Egzekucji Sacco i Vanzettiego towarzyszyły niezwykle środki ostrożności. W dzielnicy, gdzie znajdowało się więzienie, wstrzymano ruch kołowy i pieszy. Na rogach opustoszałych ulic stały silne patrole policyjne, które zawracały z drogi przechodniów. Ulice i place przed więzieniem były oświetlone reflektorami, a przed bramą więzienną wystawiono karabiny maszynowe. Na rzecę, która przepływa w pobliżu więzienia, wstrzymano ruch statków. Wielka

policja łódzka z reflektorami czuwała, aby nikt nie przedostał się od strony rzeki do więzienia. Z okien domów wyglądali ciekawo mieszkańcy.

Przed palacem Ligi Narodów

Genewa 23.8. (aw)

Pod wieczór w obronie Sacco i Vanzettiego, demonstranci udali się przed konsulat amerykański, broniący przez silny kordon policji.

Tłum obrzucał policjantów kamieniami, zgniłymi jajami i pomidorami. Wznoszono przytem wrzaski pod adresem Stanów Zjednoczonych.

Następnie tłum demolował kinematografy, w których wyświetlano filmy amerykańskie.

W końcu demonstranci wybili kamieniami szyby wielkiej sali gmachu Ligi Narodów, biblioteki sekretariatu Ligi.

Wielu policjantów jest rannych, 15 osób aresztowano, wśród nich 3 Włochów.

Genewa 23.8. (aw)

Wczorajszy napad manifestantów na sekretariat Ligi Narodów wyrządził strat na sumę 100 tysięcy franków. Szkody te wynagrodzić ma jakoby kanton genewski.

W związku z wczorajszymi manifestacjami przed gmachem konsultatu Stanów Zjednoczonych i napadami na sekretariat Ligi aresztowano wiele osób, które dziś przekazane zostały sądziemu śledczemu. Sekretariatowi Ligi rada związkowa w Bernie wyraziła przez specjalnie delegowanego przedstawiciela ubolewanie. Jednocześnie przedstawiciel rady związkowej zakomunikował sekretariatowi Ligi, że dla zapewnienia jej bezpieczeństwa rząd postanowił sformować pułk piechoty, stacjonowany stale w Genewie.

(Dokończenie na str. 2—giej.)

Ogród „Tivoli“ ul. Przejazd 1, Telefon 26-30.

Dziś i dni następnych.

Dziś i dni następnych

Wielki koncert
orkiestry narodowej pod dyr. St. Namysłowskiego

W programie: Utwory klasyczne, tańce, oraz pieśni ludowe.

Pierwszorządna kuchnia.

Niskie ceny.

Szybka obsługa.

Przed pałacem Ligi Narodów

(Dokończenie ze str. 1-ej).

W dniu dzisiejszym, na wieść o wykonaniu wyroku na Saccu i Vanzettim miały miejsce od samego rana nowe demonstracje. Tłumy napierały na gmach przedstawicielstwa amerykańskiego z taką siłą, że siły policji okazały się całkowicie niewystarczające. Władze bezpieczeństwa zmuszone były, zawezwać do pomocy straż ogniową, która przy użyciu siłaków o bardzo silnem napięciu miotanej przez nie wody, tłum rozproszyła.

Tłumy w różnych punktach miasta zdemolowały sklepy obywateli Stanów Zjednoczonych, porzuciły poturbowały kilku urzędników banków amerykańskich. Zorganizowano również szereg napałów na hotele, w których przebywają Amerykanie.

Zamachy bombowe

Buenos Aires 23 sierpnia (pat)

Tłum manifestował wczoraj przed biurami jednego z dzienników przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego. Dziś po nadejściu wiadomości o ich straceniu, tłum zaatakował kamieniami firmy należące do obywateli St. Zjednoczonych. Policja nie jest w stanie opanować rozruchów.

Nowy Jork 23 sierpnia (aw)

Donoszą z Cleveland, w stanie Ohio, że eksplodowała tam bomba w kościele św. Jerzego, z taką siłą, że wysadziła nie tylko wszystkie witraże, lecz również okna w sąsiednich budynkach. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Prowadzące dochodzenie władze policyjne rzucają fakt zamachu bombowego w kościele na karb działalności protestacyjnej przeciwko wykonaniu wyroku na Saccu i Vanzettim.

Prez. Coolidge pilnie strzeżony

Chicago 23 sierpnia (aw)

W dniu wczorajszym prezydent Coolidge, wraz z całą rodziną, udał się pod osłoną policji na wypoczynek w okolicy Yellowstone—Park. Pociąg, wiozący prezydenta, poprzedzany był specjalną lokomotywą wywiadowczą, która badała tor. Również wzdłuż całej linii na długo przed nadejściem pociągu prezydenta rozłożono ścisłą obserwację, w obawie przed zamachem.

Gdańsk podejmuje ofensywę przeciw Polsce.

Przygotowanie hakaty gdańskiej przed sesją Rady Ligi Narodów — Stronnictwo ludowe potępia wystąpienie prezydenta Sahlma

Gdańsk 23.8. (pat)

Na wczorajszym posiedzeniu komisji głównej sejmiku gdańskiego, prezydent senatu W.M. Sahlm wygłosił jak już donosiliśmy ekspozycję o kilku sprawach gdańskich, które będą przedmiotem obrad wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Na pierwszym miejscu stoi sprawa polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte. Senat pragnie doprowadzić do ponownego rozważenia tej sprawy i uchylecia poprzedniej decyzji Ligi Narodów z dnia 14 marca 1924 r. Druga kwestja dotyczy prawa postępu polskich okrętów w Gdańsku. Senat domaga się mianowicie zniesienia prawa postoju tych okrętów w Gdańsku. Trzecią sprawą, która będzie przedstawiona w Genewie przez senat W. Miasta jest prawo wnoszenia przez urzędników kolejowych gdańskich przed sądy gdańskie skarg, dotyczących pretensji do Skarbu polskiego. Czwarty punkt stanowi żądanie władz gdańskich zniesienia ograniczeń w budowie samolotów na obszarze W. M. Gdańska. Piątą wreszcie kwestja dotyczy opieki prawnej w sprawie likwidacji majątku pewnego obywatela gdańskiego w Polsce.

Z powyższego zestawienia widać, że senat gdański stara się wysuwać w Genewie janajwiększą

liczność spraw gdańskich, które bądź były już rozważane przez Radę Ligi Narodów bądź też zostały przez nią definitywnie załatwione.

W dyskusji zabrał głos poseł Rahm niemiecko-gdański stronnictwa ludowego, który m. in. oświadczył, że aczkolwiek narówni ze wszystkimi innymi stronnictwami niemieckimi grupa jego żądawolentem witałaby uwolnienie Gdańska od wszystkich ciężarów, nałożonych na W. M. Gdańsk przez traktaty i umowy to jednak oświadczenia prezydenta Sahlma co do zniesienia port d'attache dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku musi się sprzeciwić.

Pert w Gdyni bowiem nie jest do tej pory wykończony, prace nad budową tego portu potrwa jeszcze dłuższy czas. Poza tem poseł Rahm przytoczył na poparcie swego twierdzenia t. że w Gdańsku pamiętają jeszcze te czasy kiedy w czasie większych burz fale morskie groziły zalewem Westerplatte, tak że musiano zbudować silny mur ochronny. Nie można zatem wymagać, aby w obecnym stanie portu gdyńskiego polskie okręty wojenne zostały tam przeniesione na stały pobyt.

Mówca zakończył stwierdzając, iż oświadczenie prezydenta Sahlma jest nie na czasie.

Lot naokoło świata

Rozpoczął pilot amerykański Brook

Paryż 23 sierpnia (pat)

Donoszą z Detroit że Willis Brook odleciał na samolocie „Pride of Detroit” do Nowego Jorku, w celu odbycia pierwszego etapu lotu dookoła świata, którego zamie-

rza dokonać przez Nową Funlandję, Londyn, Stuttgart, Białogród, Indje, Chiny, Tokio, i San Francisca. Czas lotu obliczony jest na 22 dni.

O pakt gwarancyjny polsko - sowiecki.

Posel Patek konferuje z komisarzem Cziczierinem

Berlin 23.8. (pat)

Tel. Union donosi z Moskwy że poseł polski Patek przyjęty został przez Cziczierina na półtorej godzinnej konferencji tego samego dnia, w którym powrócił do Moskwy. P. Patek miał przedstawić Cziczierinowi polskie propozycje co do zawarcia paktu

gwarancyjnego sowiecko-polskiego. Propozycje te mają być przez Cziczierina zakomunikowane radzie komisarzy ludowych w dniu jutrzejszym. Jak twierdzi dalej „Telegraphen Union” w przyszłym tygodniu spodziewane jest mianowanie nowego posła sowieckiego w Warszawie.

Eksplzja i pożar na dworcu we Lwowie.

Wybuchła terpentyna i kwas solny — 5 kolejarzy ciężko poparzonych.

Lwów 23 sierpnia (aw)

Lwowski dworzec towarowy był w dniu wczorajszym terenem wstrząsającego wypadku. W godzinach wieczornych przybył na dworzec ten pociąg z Przemyśla. Na jednym z otwartych wozów znajdowały się beczki z terpentyną i smarami oraz skrzynie, wypełnione butlami, zawierającymi kwas solny. Z nieznanego dotąd powodu zapaliły się około godz. 10—ej wieczorem wióry, w które butle były opakowane. Skrzynie z kwasem solnym stanęły w płomieniach, a wytworzone wskutek gorącej gazy eksplozja, rozbijając butle i wywołując silną detonację. Eksplozja wywołała pożar całego wagonu. Niezwłocznie podjęto energiczną

akcję ratunkową.

W czasie gaszenia pożaru zbliżył się do wagonu dyżurny ruchu Akselrod, który wydał polecenie zdjęcia uratowanych skrzyń z wagonu. Gdy jedną ze skrzyń zniesiono na ziemię, Akselrod wyciągnął butlę, wstrząsając nią kilkakrotnie. Wśród silnej detonacji nastąpiła ponowna eksplozja, przyczem kwas solny, znajdujący się w butli, poparzył ciężko dyżurnego ruchu Akelroda oraz 4 innych funkcjonariuszów kolejowych, stojących obok. Do tej pory niewiadomo, czy było powodem eksplozji, czy wywołała ją iskra z przejeżdżającego parowozu, czy też może nieopatrzenie rzucony niedopałek papierosa.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2527

Dziś.

Dziś.

Przebiegający dramat erotyczny p. t.

Złoty Motylek

Światłość i miłość, — W roli gł. czarująca

Lili Damita.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 80 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 23—29 sierpnia 1927 r.

Dla dorosłych **Student z Pragi** Dramat w 12 cz.

W roli gł. Conrad Veidt, W. Kraus i Esterhazy

Dla młodzieży

Dla młodzieży

Zmierzch Czerwonych Bogów

W pozostałych kinach codz. audycje radiofon

Gen. Zymierski przed sądem wojskowym

Dalsze odczytywanie dokumentów. - Dziś przemówienie prokuratora.

37-my dzień rozpraw.

Warszawa 23 sierpnia (tel. wł.)

Po kilkominutowej przerwie rozprawy rozpoczęto dziś o godz. 9 m. 35.

Odczytywany jest w dalszym ciągu szereg dokumentów. Między innymi referowane są rozkazy ministra spraw wojskowych i szefa administracji o organizacji szefostwa administracji.

Z rozkazów tych wynika, że aproba szefa administracji na zawarcie umowy nie zwalniała szefa departamentu od odpowiedzialności za umowę.

Referowana jest następnie instrukcja o sposobie zawierania umów na dostawy dla wojska i o warunkach, którym umowy takie odpowiadać powinny.

Z kolei przewodniczący odczytuje pismo min. skarbu w sprawie rzekomego zacięcia akt, dotyczących firmy Protekty. Pierwotne informacje okazały się mylne, gdyż akta te zostały odnalezione. Usunięcie ze stanowiska dyr. Bączkowskiego nie stoi w żadnym związku z tą sprawą i zostało zdecydowane już poprzednio.

Z akt nadesłanych przez ministerstwo skarbu widać, że gwarancja Banku zjedn. kooperatyw w sprawie „Protekty”

została przez to ministerstwo uznana za wystarczającą.

Z kolei sekretarz kpt. Serafin przystąpił do odczytania protokółów dochodzeń, dokonanych przez gen. żand. Szczęsnego w Paryżu wskutek listu p. Cembrowskiej.

Adw. Szurlej sprzeciwia się odczytaniu tych zeznań. Por. Szczesny zeznawał w sądzie osobiście, a więc odczytanie protokółów jest proceduralnie niedopuszczalne.

Prokurator uważa za dopuszczalne odczytanie zeznań por. Szczęsnego, stanowiącymi one dokument urzędowy. Zresztą dowód ten przez sąd został dopuszczony.

Przewodniczący zarządził odczytanie

protokółów.

(Treść tych dochodzeń została ujawniona w sądzie poprzednio przez por. Szczęsnego, który był badany w charakterze świadka).

Jen. Zymierski zaprzecza kategorycznie zeznaniom p. Cembrowskiej. — Zarzuca mi krytyki marsz. Piłsudskiego — mówi jen. Zymierski — jest nonsensem. Nikt odemnie tego napewno nie słyszał. Przeciwnie, zawsze uważałem i głośno to stwierdzałem, że np. cały plan bitwy pod Warszawą był wykonany przez marsz. Piłsudskiego i wygrana jest jego zasługą.

Następnie sąd zarządził przerwę

Litwa przed zawarciem konkordatu z Watykanem.

Podróż Waldemarasa do Rzymu

Berlin 23.8. (pat)

Jak donosi „Vorwärts” litewski prezydent rady ministrów Waldemaras, który przybędzie na jesień do Rzymu celem zawarcia konkordatu ze stolicą apostolską przy tej sposobności ma uznać for-

malnie postanowienia konkordatu między Watykanem a Polską w myśl których okrąg wileński oznaczony został jako oddzielna diecezja.

Jak wiadomo przeciwko tym postanowieniom konkordatu rząd litewski swoim czasie protestował

Rokowania o polsko-litewski traktat handlowy.

Pierwsze oficjalne posiedzenie delegacji — Ustalenie programu prac

Ryga 23.8. (pat)

Dzisiaj o godz. 10-ej rano w obecności ministra spraw zagranicznych Zielenca otwarte zostało pierwsze oficjalne posiedzenie delegacji przygotowu-

jące polsko-litewski traktat handlowy. Wczorajsze posiedzenie poświęcone było omawianiu programu prac. Jednocześnie odbywało się posiedzenie komisji do spraw traktatów gospodarczych sejmiku litewskiego

Hittlerowcy prowadzą nielegalną działalność

Komunikat oficjalny policji berlińskiej o dokonanych aresztowaniach i rewizjach

Berlin 23 sierpnia (pat)

Prezydium policji berlińskiej komunikuje, że w związku z wczorajszymi aresztowaniami członków partii narodowo-socjalnej (hittlerowcy), której działalności jest zabroniona na terenie Berlina, policja dokonała dzisiaj w 26-iu wypadkach rewizji u

przywódców hittlerowców oraz w lokalu dawnego sekretariatu partyjnego, który obecnie jest biurem posłów grupy hittlerowców.

W czasie rewizji okazało się, że grupy rozwiązanej organizacji prowadzą w dalszym ciągu na terenie Berlina nielegalną działalność.

Materiał skonfiskowany przez policję, jest obecnie badany

Gdzie przebywa gen. Zagórski

W depeszy pomieszczonej we wczorajszym numerze „Rozwoju” pt. „Gdzie przebywa gen. Zagórski” wskutek nieuwagi korektora został zniekształcony pierwszy wiersz który winien był brzmieć „Rządowe pisma twierdzą, że rzekomo żandarmerja prowadzi energiczne śledztwo”.

Konfiskata

„Rzeczypospolitej”

Warszawa 23.8. (tel. wł.)

Dzisiejsze wydanie „Rzeczypospolitej” zostało z rozporządzenia komisariatu rządu skonfiskowane za artykuł o gen. Zagórskim pt. „Co się dzieje z gen. Zagórskim?”.

Dawes zrzuca się

Kandydatury na prezydenta

Nowy Jork 23.8. (aw)

Jeden z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych, obecny wiceprezydent republikanin Dawes, w liście do jednego z członków Związku Młodych Amerykanów oświadczył, iż rezygnuje z proponowanej mu kandydatury na prezydenta. Kandydatura Dawesa była jak wiadomo forsowana przez pewne stery przymyslowe.

15 Loteria Państwowa

V klasa — 12 dzień

50.000 zł. 48216

15.000 zł. nr.: 1949.

10.000 zł. nr.: 24217 29865 80039

5.000 zł. nr.: 44159 45543 78035

3.000 zł. nr.: 28467

2.000 zł. nr.: 21759 27074 75593 83506

1.000 zł. n-ry: 6961 25496 33242 36619 41431 54451

54943 65732 69300 71548 77576 94739 110694 110886 101212 102756.

600 zł. n-ry: 4058 7971 9806 17955 26849 32110 32102 36105 36859 39772 41426 49233 67067 70623 72303 79163 83843 84894 99741 100829.

500 zł. n-ry: 2239 10885 16224 16656 27166 32132 37461 37569 38455 39833 43907 45381 59400 67439 70262 70512 71795 75734 78197 78390 80773 82761 88331 90532 91302 91662 97990 104200.

400 zł. n-ry: 2506 2739 4061 6126 6314 9739 11693 14939 15382 16544 17259 17761 19182 21530 25291 25727 26855 30360 30895 32301 32580 34525 35453 37082 39666 40219 42363 44265 44657 44918 47532 47859 51811 51941 52704 53459 55019 55521 58897 63956 65747 72137 72285 72861 73531 75091 76123 77576 78444 80941 83707 85498 91055 91429 98620 101591 104472 104779.

300 zł. n-ry: 878 1392 1420 2267 2884 3379 5937 8213 6657 7177 7536 7675 8403 8497 9155 9446 11728 12131 13452 15266 15077 15531 18654 18902 20334 21611 21363 21901 21937 22503 23271 24547 25284 26355 27726 30374 31750 31990 32619 32844 33801 34137 34205 34421 35262 36474 36945 37283 37745 38022 38329 39225 41883 42403 42549 42988 43462 44333 44449 44692 44727 45030 45993 46702 47781 49113 49762 50073 50143 51654 51911 51971 55071 55208 56597 56615 57002 58433 59309 59541 59580 59717 59950 61021 61863 62655 63498 65545 66635 66763 66768 66837 66839 67678 67793 68257 69039 69479 69197 70297 70323 70433 71527 72033 72147 73064 73122 73722 73941 74075 74309 76756 77236 77900 78509 78945 80331 81744 82858 83366 84087 85696 86361 87416 88823 89324 89921 90237 90844 92318 93073 93285 94732 95049 95023 96206 96290 96745 96321 96324 97067 98758 99119 102109 104636.

Komu więcej szkodzi?

Stosunek Rządu do wojny ekonomicznej z Rzeszą.

Lódź 23 sierpnia

Od dłuższego już czasu milczy prasa polska, w jakim stadium znajduje się sprawa rokowań handlowych polsko-niemieckich. Od szeregu tygodni nasycą się żądze emocji społeczeństwa polskiego procesami gener. tajemniczymi zjawiskami znikania wiezionych dygnitarzy, ale ani słowem nie zdradzi się tajemnicy, spowijającej w gęstej mroki zagadnienie naszego gospodarczego stosunku do zachodniego sąsiada. Rzeszy niemieckiej... Z głuchej ciszy należałoby przy puszczać, że rząd zajęty militaryzacją rad miejskich, jak ostatnio we Lwowie „gorliwym” poszukiwaniem zbiegów, wypuszczonych na wolną stopę, nie ma czasu ani ochoty kłopotać się nad rozwikłaniem ekonomicznego ustosunkowania się Polski do Niemiec i odwrotnie. Wojna gospodarcza polsko-niemiecka zawisła jakoby na martwym punkcie, nie wiadomo tylko czy martwota nie przypisuje nam o nieobliczalne szkody. Niewiadomo, czy jest dodatnim dla nas objawem utknięcia na punkcie takim czy w pozornej martwocie nie ukrywa się dla Polski jakie niebezpieczeństwo, nad którym należałoby wcześniej pomyśleć.

Refleksje takie nasuwają nam ostatnie posunięcia dyplomatyczno-gospodarcze Niemiec, które które wiążą się nawet z naszymi aliantami umowami handlowymi, po zostawiając Polskę na uboczu, jako izolowany przedmiot głównego ataku nienasyconego szwabskiego żołądka.

I tak w ostatnich dniach doszło do porozumienia handlowego z Rzeszą i Jugosławią, nawiązując umowę gospodarczą co do wymiany krajowej produkcji warzyw i owoców i t. p. Charakterystyczną jest rzeczą, że nawet na dalekim terytorjalnie terenie Jugosławii — zażądały Niemcy przywilejów dla swego osadnictwa, których rząd południowo-słowiański odmówił, narażając się na sprzeciw niemieckich agrariuszy co do wwozu jugosłowiańskiej trzody. Choćby petrakcją towarzyszyły wzajemne grzeczności, nawet nieoficjalna gościna króla Jugosławii w Niemczech, to jednak południowe państwo słowiańskie zrezygnowało z eksportu krajowego bydła, byle nie dać punktów zaczepnych dla germanizmu, wciskającego się nadal gwałtem w sfery przy bałkańskiej polityki...

Drugim z rzędu traktatem gospodarczym Niemiec, obchodzącym nas bliżej, bo zawartym ze sprzymierzeńcem naszym, Francją, jest finalizujące się porozumienie Brianda z ambasadorem von Hoeschem. Nie wiele realnych plusów wyniosły Niemcy z tej imprezy, określającej wzajemne stosunki handlowe, ponieważ Rzeszy zależało więcej na sukcesach dyplomatycznych w kierunku ekspansji kolonialnej, gdzie do wojny światowej była głównym udziałowcem. Używały co prawda Niemcy wolny handel morski, dotąd wzbroniony, z koloniami znajdującymi się pod wpływami francuskimi, z Marokkiem i t. p. Ale stanowczo odrzucono

wysuwane propozycje osadnictwa niemieckiego w byłych koloniach germańskiego cesarstwa. Niewiele to co prawda ale pierwsze łody przełamane. Gutta lapidem cavat — kropla wydrąży skały — kombinują systematycznie Niemcy swe nadzieje co do pobożnych westchnień kolonialnych. —

W każdym razie jakiś modus vivendi z sąsiadami umie znaleźć niemiecka polityka. Jedynie z Polską nie myśli Rzesza nawiązać normalnego bytowania gospodarczego, nie odstępując od swych odwetowych pretensji, co wskazuje na skoncentrowanie całego wysiłku walki na polu ekonomicznym w kierunku na Wschód na Rzeczpospolitą Polską.

W związku z powyższymi faktami polski rząd nie powinien czuwać pewny siebie czekać na dalsze losy koleje. Powinien

umiejętnie załag gospodarczy polsko-niemiecki wniesić na forum Ligi Narodów, wykażać swe dobre chęci pacyfistyczne, zapewnić sobie sympatię Asów europejskich dla kierunku swej polityki, podtrzymać ideę Locar na wezwaniem do gospodar. ugodowego rozjemcy w sprawie wojny ekonomicznej z Rzeszą, nie przesądzając z góry dylematu: wojna ta szkodzi Niemcom więcej, niż Polsce...

W tym kierunku u nas zupełnie cicho, jakby na potwierdzenie określenia Polaków mianem „idiotów” (czytaj — jak to było w Kaliszu). Znać że wewnętrzna propaganda polska znajduje pełne zrozumienie u Niemców, którzy z „idiotami” traktować nie myśla, bo czas sam zrobi, ukuje to, czego dla nich potrzeba. —

A. L.

Winni zaginięcia więźnia.

Na kogo spada odpowiedzialność za tajemnicze zniknięcie gen. Zagórskiego.

Łasadą nowoczesnego ustroju państwa jest odpowiedzialność. Konstytucja nasza określa szczegółowo odpowiedzialność parlamentarną i karną Rządu, odpowiednie zaś ustawy o organizacji administracji państwowej (pragmatyka urzędnicza i wojskowa) określają dokładnie odpowiedzialność niższych organów państwowych za czynności, sprawowane w czasie urzędowania. Bez odpowiedzialności osobistej za czynności urzędowe, nie sposób sobie wyobrazić prawidłowego funkcjonowania aparatu państwowego. Bezkarność jest matką bezprawia, cały zaś ustrój państwowy opiera się na prawie i jego poszanowaniu pisze „Gazeta Warszawska Poranna”.

17 dni temu zaginął więzień, eskortowany przez dwóch oficerów. Więzień, którego osobą interesowały się szerokie koła, był nim bowiem generał wojsk polskich, Włodzimierz Ostoja-Zagórski. Zaginął w okolicznościach tajemniczych, bez śladu. Zaginięcie to wywołało poważny wstrząs państwowy, nieobliczalny w skutkach wobec tego, że zaniepokojenie opinii publicznej rośnie z dnia na dzień. Zaginięcie to naraża na szwank dobre imię Polski wobec obcych.

Już sam fakt zaginięcia więźnia jest zupełnie wystarczającym powodem do przykładnego ukarania tych, co do zaginięcia dopuścili. Gdy zaś jeszcze uświadomić sobie poważne skutki, jakie zaginięcie wywołało,

(chodzi tu przecież o osobę generała wojsk polskich!) karząca ręka sprawiedliwości powinna spaść na winnych bez zwłoki.

Ustalenie odpowiedzialności nie jest tu wcale rzeczą trudną, ani skomplikowaną. Wiemy, że gen. Zagórskiego eskortowali z dworca dwaj oficerowie G.I.S.Z.A. Oni to dopuścili do zaginięcia gen. Zagórskiego, zwalniając go z pod swojej opieki, pomimo, że był więźniem. Odpowiedzialność spada albo na nich, albo na tych, którzy wydali im tego rodzaju sprzeczne z prawem zezwolenie. Nie może tu być żadnej wątpliwości co do wykładni prawnej. Więźniowi wolno zwrócić wolność osobistą dopiero wtedy, gdy podpisze dokumenty uwolnienia.

Kpt. Miładowski i mjr. Wenda, oficerowie, którzy eskortowali gen. Zagórskiego, oświadczyli sami rodzinie generała, że zwolnili więźnia przed podpisaniem dokumentów. Popelnili bezprawie, które okazało się w skutkach fatalne. Gdybyśmy mogli wierzyć w koncepcję ucieczki gen. Zagórskiego, musielibyśmy kpt. Miładowskiego i mjr. Wendę uważać za współników tej ucieczki.

Ta samo odnosi się do wywiadowców policyjnych, którzy mieli obowiązek rozstrzygnąć nad gen. Zagórskim inwigilację.

Fakty te są oczywiste. Wątpliwości żadnych mieć nie można. Winni muszą być ukarani. Opinia publiczna czeka na kroki właściwych władz z niecierpliwością.

Sensacyjny proces komunistyczny w Piotrkowie.

85 świadków z posłami komunistycznymi na czele

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Piotrkowie olbrzymi proces komunistyczny przeciwko 20 oskarżonym członkom miejscowego komitetu komunistycznego z Radomska wśród których znajduje się profesor gimnazjum dr. Masalski. Do sprawy tej po-

wołano 85 świadków, wśród których znajdują się posłowie na sejm z niezależnej partii chłopskiej — Ballin i partii komunistycznej — Sochacki. Ze względu na olbrzymi materiał dowodowy oraz licznych świadków proces ten potrwa tydzień. (E)

Na rubieżach świata.

Polacy zagranicą.

SZKOLNICTWO POLSKIE W RYDZE.

W Rydze istnieje obecnie 6 polskich szkół podstawowych (powszechnych), utrzymywanych przez samorząd ryski. Do szkół tych uczęszcza około 2,000 dzieci polskich, czyli mniej więcej połowa polskich dzieci. Reszta uczęszcza do szkół łotewskich, rosyjskich, niemieckich i do szkoły

Prócz szkół podstawowych istnieje w Rydze jedno polskie gimnazjum koedukacyjne o typie realnym. Posiada ono 4 klasy (5, 6, 7, 8). Nauki udziela 16 nauczycieli, uczęszcza zaś do gimnazjum 114 uczniów. Poziom naukowy tego gimnazjum jest wysoki, kierunek wychowawczy zaś zdecydowanie polski wpływ wychowawczy na młodzież duży. Ponadto istnieją w Rydze dwie ochrony polskie.

WIECZORY POLSKIE W WESTFALJI I NADRENJI

Grupa artystów polskich w składzie pp. Gantkowskiego (artysty teatru w Poznaniu), Barwińskiej (artystki teatru im. Słowackiego w Krakowie) i Dąbrowskiego (artysty teatru miejskiego we Lwowie) urządziła w dniach od 8 do 22 sierpnia r. b. w głównych środowiskach emigracji polskiej w Westfalji i w Nadrenji 14 wieczorów słowa polskiego, podczas których wygłaszane są wybitniejsze utwory polskie, oraz recytacje humorystyczne. Wieczory wśród tamtejszej Polonii znalazły entuzjastyczne przyjęcie. Równocześnie p. Gantkowski urządził kursy reżyserskie, które wśród organizatorów i członków polskich kółek dramatycznych przyjęte zostały z wielkim uznaniem.



— Czego tu szukasz u licha?
— E nie proszę pana. Chciałem się tylko zapytać czy mogę wziąć to zbyt cenne krzeselko.

NASI EMIGRANCI W KANADZIE.

Wobec pogłosek o alarmującym położeniu wyemigrowanych w Kanadzie, dowiadujemy się, że polscy emigranci bez pracy rekrutują się przeważnie z liczby tych, którzy zawiedzeni co do warunków, na jakie liczyli — porzucili pracę w rolnictwie, oraz z robotników przemysłowych, bowiem stan przemysłu kanadyjskiego nie daje w chwili obecnej żadnej gwarancji zatrudnienia dla obcych wychodźców i imigracja tej kategorii osób nie jest przewidziana. Dotyczy to również inteligencji pracującej. Poza tym dość dużo bezrobotnych rekrutuje się z pomiędzy tych, którzyby chcieli traktować pobyt w Kanadzie jako etap przejściowy do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Pozatem polscy robotnicy rolni po przyjeździe do Kanady niejednokrotnie czekali 10 do 14 dni na przydział, co specjalnie dawało się zauważyć w r. b., a to z uwagi na pewne trudności rynku pracy. Wstrzymanie imigracji robotników rolnych zostało wywołane niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi tegorocznej wiosny i związanymi z

tem trudnościami w rolnictwie, przytem ma ono charakter czasowy i istnieją możliwości, że zostanie nie wraz ze zmianą warunków cofnięte; przypuszczenie to potwierdza przedłużenie umowy między rządem Kanady a towarzystwami kolejowymi w sprawie kolonizacji i rekrutacji robotników rolnych na najbliższe 3 lata. Imigracja osadników i ich rodzin z kapitałem 500 dolarów nie została wstrzymana i trwa nadal.

„DOM POLSKI” W PARYŻU.

W najbliższych dniach zbierze się w Paryżu komisja miejska celem podpisania umowy na sprzedaż gruntu pod budowę „Domu Polskiego”, który ma być sprzedany za ogólną sumę 300,000, płatną w ciągu 10 lat. W dniu podpisania umowy ogłoszony też zostanie konkurs bezpłatny na projekt domu z terminem do 1 października, we wrześniu zaś rozpoczyna się prace około oczyszczenia gruntów tak, aby w październiku, po przyjęciu projektu „Domu” odbyć się mogło poświęcenie kamienia węgielnego.

„Awjachim” - sowiecka L.O.P.P.

Ma trzy miliony członków i rozporządza olbrzymimi sumami

„Rosja sowiecka posiada „Tow. przyjaciół rosyjskiego lotnictwa”, która jest organizacją potężną, obejmującą cały związek państw sowieckich; organizacja ta o podłożu wojskowym ma na celu popieranie lotnictwa, popularyzowanie go, a powstała 8 marca 1923 roku pod przewodnictwem Rykowa i nazywa się „Awjachim”.

Drogą zbiorów, loterii i innych środków udało się towarzystwu zgromadzić bardzo poważne sumy na popieranie lotnictwa; sumy te rosną też dzięki składkom członków, których liczba wynosi trzy miliony, wskutek tego dziś „Awjachim” rozporządza sumą około 50 milionów złotych.

Według sprawozdania ze stycznia 1927 roku posiada 32 tysiące grup lokalnych, a w nich 3,1 miliona członków. W ciągu czterech lat swego istnienia organizacja ta przekazała Czerwonemu Krzyżowi 200 samolotów, zbudowała przeszło 30 lotnisk, doskonale urządzonych, wręczyła różnym instytutom dla badań wielomilionowe sumy, urządziła szereg zawodów lotniczych. A prócz tego w ciągu całego czasu prowadziła ożywioną propagandę w

piśmie, słowie i na obrazach.

Wreszcie w roku 1925 organizacja ta założyła w Moskwie muzeum techniczno-lotnicze. Dzięki ogromowi swej działalności i wielkiej ilości członków „Awjachim” jest największą tego rodzaju organizacją w całym świecie.



Panie profesorze czy mógłby mi pan powiedzieć jaki jest to kwiat?

Jan Marek.

6)

Pan Jakób na urlopie

(Po linii kolejowej Łódź-Krynica)

...Gorąco. Koszula mokra, a jakże tu pałto zdjąć? Wszystkiemu winien upał. I po rucznik. Pomyślałby kto: chodząca grzeszność, cukierek, miód. Wyrafinowany patałach. Stać nie może ze zmęczenia a ustępuje Bóg wiekomu całą ławkę. Obserwował mnie, podglądał. Dobroczyńca!...

Podszedł do otwartego okna i wysunął głowę.

— Rozkosznie!

Prąd zimnego wiatru smagał go po twarzy...

„Śliczna ona, śliczna, śliczna.

Pociąg wpadł między jakieś opłotki, zabudowania, szopy. Zgrzytnął kilka razy na wekslach i zwolnił biegu. Fala jaskrawego światła dopadła okien.

Kraków!

Pan Jakób wszedł do przedziału. Był w obawie, że mogą zająć mu miejsce. Usiadł przy oknie szeroko, wygodnie. Rezerwował

dla siebie jaknajwięcej miejsca. Kraków, ten wyśniony Kraków, nie interesował go wcale. Zasnął!...

Gwar rozmów, stuki przesuwanych drzwi wyrwały go z błogich morfeuszowych objęć. Zamrugnął oczami, ziewnął.

„A to się napchało! Gapią się na mnie jakbym z Marsa spadł. Też okrzęsani!..”

Nachylił się ku niemu porucznik.

— Pan jest pobrudzony..

— Gdzie? co..

— Cała twarz... I ręce również!.. Musiał pan dotykać zewnątrz ramy okiennej. Proszę!..

Podał panu Jakóbowi lusterko.

— Istotnie... Wyglądam jak małpa!

Zabrał mydło, ręcznik i wyszedł. Nie stestety, w rezerwuarach i ciasnych separatorach wody nie było.

Na najbliższym przystanku wyszedł z wagonu.

— Panie konduktorze, długo będzie my stali?

— Dwadzieścia minut.

— Czy nie mógłbym się tu gdzieś umyć?

— A to pana urządził!.. A co do stud

ni, może gdzie i jest, ja nietutejszy!..

Poszedł pan Jakób do bufetu.

Zaspana jejmość nalewała mętną herbatę do zamazanych szklanek. Obok stał wyrostek i układał na tacy piramidę z okrągłych maślanych bułek.

— Proszę pani, czy nie mógłbym się tu gdzie umyć?

— Pan chce się umyć?... Mam miskę, ale teraz potrzebna do szklanek. A przy pompie nie wygodnie?

— Mogę i przy pompie.

— To tu zaraz!..

Mydlił twarz, oblewał ją wodą, parował. Wycierał się długo, sumiennie. Ustawił lusterko na krawędzi płota i dokończył toaletę. Wrócił do bufetu i pokrzepił się dwiema szklankami chłodnej herbaty z cytryną. Kręcili się około niego ludzie, rozmawiali, on ich nie słyszał. Zajęty był segregowaniem rozpierzchłych myśli. Westchnąwszy, podniósł się z krzesła i podszedł do drzwi wiozących na peron.

— Zamknięto?! A to co nowego?!

Szarpnął klamkę aż szyby zabrzęczały.

(A. A.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Akademia piękności.

Kupiona piękność rywalizuje z pięknnością naturalną.

Mniej więcej na początku bieżącego stulecia tysiące pomysłowych ludzi zaczęło zastanawiać się nad sprawą utrzymania i pielęgnowania kobiecej piękności, a czasy powojenne przyniosły nam zjawisko zupełnie nowe, mianowicie tworzenie piękności kobiecej fabrycznym niejako sposobem.

Ojczyzną tego nowego prądu jest Ameryka. Tu bardziej, niż w jakimkolwiek kraju, wytworzył się specjalny typ kobiety, który swe powstanie zawdzięcza właściwie filmowi. Bo wytwórcy filmów w Ameryce już na początku swej działalności stworzyli dwa typy, które bardzo silnie zaciążyły na całym rodzaju niewieścim w St. Zjednoczonych. Jeden typ — to niewinny niebieskooki anioł, drugi zaś — to czarna demoniczna kobieta.

Wskutek takiego ujednolinitości typów instytuty piękności mają bardzo łatwe zadanie, nie też dziwnego, że w Ameryce są całe masy doktorek piękności i sklepów odpowiednich. Ciekawe zestawienia ogłasza w tym względzie pewien dziennik nowojorski.

Z przytoczonych przezeń cyfr wynika, że jeszcze przed czterema laty było w New Yorku tylko 750 instytutów piękności, dzisiaj jest ich już 3500. A w całej Ameryce jest takich zakładów aż 22 tysiące. W ciągu roku ubiegłego na przeróżne zabiegi w kierunku upiększenia się wydały kobiety St. Zjednoczonych 250 milionów dolarów, czyli znacznie więcej, niż wynoszą wydatki całego państwa polskiego.

Poprzednio cała praca nad pięknnością kobiety sprowadzała się do utrzymania w odpowiednim stanie włosów, dziś doktorka piękności zwraca uwagę nie tylko na włosy, lecz zabiega o dobry stan całej twarzy. To też każda niemal kobieta przechodzi przez tysiączne operacje, poczynając od najprost-

szego masażu twarzy, aż do najbardziej złożonych zabiegów odmłodzenia przez zastrzyki parafiny, przenosiny naskórka i t.p.

A że „sprawa traktowana jest poważnie“, więc St. Zjednoczone zdobywają nowy rodzaj zakładów naukowych — tak zwanych akademii piękności, gdzie młode dziewczęta nabywają wiadomości, potrzebne o wym doktorom piękności. Powodzi się o wym paniom wcale dobrze nawet wtedy,

gdy tylko wykonywa pewne przepisane zabiegi. A jeśli w dodatku uda się jej wynaleźć jakiś krem czy proszek, bardzo szybko robi pieniądze.

Ale ta pogoń za pięknnością w kraju dolarów jest tak wielka, że każdy choć trochę tylko niepodejrzany środek, służący do stworzenia tego, czego natura poskąpiła, opłacany jest na wagę złota.

Tancerka - burmistrzem.

Piękne nóżki jako kwalifikacja do sprawowania rządów w mieście Jader - Greenwich.

Sensacyjnym epilogiem skończyły się niedawno wybory burmistrza w Jader-Greenwich, miały miejsce w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Najwięcej szans na objęcie odpowiedzialnego stanowiska posiadali: uczony, aktor i — tancerka. Uczony dr. Joe Gould jest autorem licznych dzieł historycznych i posiada nazwisko, szanowane wśród uczonych i szerokich kół obywateli. Również aktor, Charles Ashley, znany jest daleko poza obrębem rodzinnego miasteczka, któremu wie le przynosił chwały. Ani powaga uczonego, ani sława ulubionego artysty nie ostały się wobec fascynującej wymowy pięknych nóżek tancerki: wyborcy w Jader-Greenwich głosowali przeważnie na uroczą miss Cortez, prześliczną, 19-letnią dziewcz-

czynę, która potrafiła w krótkim czasie pozyskać sobie serca wszystkich.

Kiedy po ukończonych wyborach zgłosili się do niej dziennikarze i zapytali, jaki jest, jej zdaniem, najlepszy sposób rządzenia miastem — piękna burmistrzynie nie straciła rezonu, lecz zademonstrowała wspaniałe Black Bottom, poczem w tryumfie zanieśli ją do ratusza. Tyle pisma amerykańskie. Trudno jednak wyobrazić sobie, aby kształtna buzia i zręcznie tańczące nóżki mogły zostać uznane za wystarczające kwalifikacje do sprawowania bądź co bądź poważnej godności burmistrza. Choć co prawda — nieraz się zdarza, iż burmistrz nie tylko takich kwalifikacji nie posiada.

Czy Lindbergh pali?

Sławny lotnik jako postrach dla palaczy.

Przemila historyjkę o królu powietrza, Lindberghu, zamieściły czasopisma amerykańskie. Wielu ludzi w Stanach Zjednoczonych chciałoby ze śmiałego lotnika zrobić jakiegoś „świętego“, człowieka wolnego od wszelkich wad i nałogów. Skoro mianowicie się okazało, że Lindbergh aż do powrotu z Europy zupełnie nie palił i wogóle nigdy nie miał papierosa w ustach, skorzystała z tego pewna amerykańska organizacja kobieca, aby pod jego sztandarem rozpocząć gwałtowną kampanję przeciwko nikotynie.

Lindberghowi nie bardzo się to podobało. W całej bowiem Ameryce ukazały się kolosalne afisze z jego podobizną i napisem: „Lindbergh nie pali!

Idźcie śladem naszego bohatera narodowego, który tylko dlatego przeleciał ocean, ponieważ nigdy w ustach nie miał papierosa i t.d.

Aby na zawsze położyć kres tej śmiesznej historii zaczął Lindbergh podczas jakiegoś oficjalnego przyjęcia namyślnie zaciągać się dymem papierosa. A kiedy ktoś wyraził zdziwienie z tego powodu, odpowiedział lotnik z uśmiechem: „Nie paliłem dotąd, ale muszę się do tego przyzwyczaić. Nie mam bowiem ochoty stanowić „postrach na wróble“ dla moich rodaków. Zresztą nałóg palenia, jeśli jest umiarkowany, wydaje mi się najzupełniej niewinny..

— 30 —

ARTHUR CONAN DOYLE

Dolina Trwogi.

— Dobrze, Watsonie, dobrze. Chociaż nie trzeba przypisać nie tak znowu dobrze. Mogłoby się zgodzić na twoją hipotezę, gdyby się rozchodziło o mnie ale trudno przypuścić, aby podobna książka znalazła się pod ręką któregoś z współników Moriartego. Ponadto jest tyle wydań Pisma Świętego, że nie mogłoby na tem polegać aby dwie kopje miały taki sam układ stronic. Jest to widocznie książka wydana w jakiejś określonej formie. Przyjmuje on na pewnik, że jego strona 534 zgodzić się będzie z moją, 534.

— Ale temu warunkowi odpowiada tylko niewiele książek.

— Właśnie. W tem leży nasz ratunek. Poszukiwanie nasze ogranicza się zatem do książek, wydanych w ściśle określonym układzie, które mogą się znaleźć w rękach każdego.

— Bradshaw!

— Skorowidz „Bradshaw“ jest książką sporą treściwą, ale ograniczoną do pewnych tylko terminów. Dobór słów uniemożliwia wysłanie ogólnikowej wiadomości. Trzeba „Bradshawa“ wykluczyć. Słownika lekam się, nie można przyjąć z tych samych powodów. A zatem cóż pozostaje

— Almanach.

— Znakomicie, Watsonie. Albo się mylę, al-

bo trafiłeś w sedno. Almanach! Weźmy pod uwagę Whitaker Almanach. Jest w powszechnym użyciu. Ma wymaganą liczbę stronic. Drukowany jest w dwóch kolumnach. Aczkolwiek zwięzły w swych początkach staje się ku końcowi gadatliwy. Zdjął z półki książkę — Notuj słowa, Watsonie Numerem trzynastym jest „Maharatta“. Niezbyt zachęcający początek Numerem stał dwudziestym siódmym jest „Rząd“ — ma przynajmniej jakiś sens chociaż nie stoi w związku z nami i profesorem Moriartym. Spróbujmy jeszcze raz Cóż robi ten Rząd Maharatta? Niestety! Następem słowem jest „szczotka do szorowania świąt“. Jesteśmy pokonani, mój dobry Watsonie. Skończone.

Mówił tonem żartobliwym, ale podnoszenie się jego krzaczastych brwi świadczyło o rozczarowaniu i gniewie. Siedziałem bezradny i przygnębiony, patrząc w ogień. Długie milczenie przerwał nagły okrzyk Holmesa, który rzucił się do szafy i wyjął z niej drugą książkę w żółtej okładce.

— To kara, Watsonie, za nasz niepotrzebny pośpiech — zawołał. — Wypprzedamy czas i to się mać na nas. Ponieważ jest siódmego stycznia, używamy już nowego almanachu. Ale jest więcej, niż prawdopodobne, że Porlock czerpał ze starego. Zapewne wyjaśniłby to nam w liście, gdyby miał zamiar wogóle wyjaśniać. Zobaczmy teraz, co mieści się na stronie 534. Numer trzynasty ma „Groz“, co jest znacznie więcej zachęcające. Nr. 127 ma „wielkie“. — Grozi wielkie!... — Oczy Holmesa palnęły, a jego cienie, nerwowe palce drżały, kiedy

liczył słowa — „niebezpieczeństwo“. Ha! ha! Kapatnie! Pisz, Watsonie. Grozi wielkie niebezpieczeństwo — a — może przyjść — bardzo — prędko. Poem mamy imię „Douglas“ — bogaty — miejscowość — teraz — w — Birstone — Dwór — Birstone — należy — ostrzec go. Cóż, Watsonie? Oto owoce rozumowania. Gdyby w sklepie z jarzynami można było dostać wieniec laurowy, posłałbym po niego Billygo.

Patrzałem na tajemniczą wiadomość, odczytaną przez niego, a napisaną przezemnie na ćwiartce papieru.

— Jakież dziwny, nerwowy sposób wyrażania się — rzekłem.

— Przeciwnie, wywiązał się z zadania doskonale — rzekł Holmes. — Jeśli w jednej kolumnie szukasz potrzebnych ci słów, nie zawsze uda ci się wszystko znaleźć. Musisz liczyć w pewnym stopniu na inteligencję tego, do którego piszesz. Treść jest zupełnie jasna. Na niejaki Douglas, bogatym ziemianinie, zamieszkałym pod podanym adresem, chcąc dokonać zbrodni. Nie wie o niczem — „trzeba go ostrzec“. Oto wynik naszej analizy.

Holmes doznawał nieuchwytniej radości praw dziwnego artysty, aczkolwiek dzieło dokonane nie miało tej wartości, jakiejby pragnął. Napawał się jeszcze swoim triumfem, kiedy Billy otworzył drzwi i do pokoju wpadł inspektor Mac Donald ze Scotland Yardu.

(D. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Ewolucja stosunków przemysłowych. Opinia miliardera amerykańskiego Rockefellera.

Dr. John Rockefeller jun, syn patriarchy miliardersów amerykańskich, stojący dzisiaj na czele olbrzymich przedsiębiorstw rockefellerowskich, przyłączył niedawno głos swój do wielkiej dyskusji na temat przyszłej ewolucji stosunków przemysłowych, którą był rozpoczął w szeregu pism Henri Ford, twórca i właściciel sławnych na świat cały zakładów w Detroit.

Ford, jak wiadomo, ustalił i przeprowadza na wielką skalę tezę, nakazującą taką organizację przemysłu, by przez możliwe najwyższe płacę wzmacniać nieustannie konsumpcję szerokich mas pracujących przy jednoczesnym stałym zmniejszaniu cen towarów drogą ich masowej produkcji.

Obecnie John Rockefeller oświeśla zagadnienie społeczno-ekonomicznego rozwoju z innej jeszcze strony, zasługującej na uwagę nie tylko w zastosowaniu do warunków amerykańskich, ale i do warunków światowych w ogólności. Chodzi mu w szczególności o stosunki pomiędzy pracodawcą a najemnym pracownikiem, o wyeliminowanie do maksimum wszelkich czynników, uzasadniających obecny przepastny antagonizm pomiędzy obydwoma zasadniczymi podmiotami produkcji.

„Oddawna już — mówi Rockefeller — żywię najgłębsze przekonanie, iż na mocy naturalnego porządku rzeczy pracodawca i pracownik nie są sobie wrogami, lecz wspólnikami, że interesy ich nie są sobie przeciwne, lecz ze sobą zgodne i że na dłuższą metę pomyślność jednych zależy w całej pełni od pomyślności drugich. Badając rozwój historyczny stosunków gospodarczych dochodzi się do przekonania, w jaki sposób

te dwa czynniki wytwórczości uznały w końcu swe interesy za pozostające ze sobą w ostrym antagonizmie. Przemysł był w swych początkach przedsiębiorstwem mniej czy więcej rodzinnym, i patriarchalnym; stosunki wzajemne w jego obrębie utrzymywały swój charakter osobisty i zagadnienia, jak się ujawniały, rozwiązywały się szybko i bezpośrednio. Natomiast przemysł współczesny jest zorganizowany w rozmiarach gigantycznych; właścicielami przedsiębiorstw bywają tysiące poszczególnych akcjonariuszów a w przedsiębiorstwie pracują nieraz dziesiątki tysięcy ludzi najemnych. W tych warunkach kontakt bezpośredni staje się niemożliwością i stopniowo wytworzyło się między pracodawcami a robotnikami uczucie obojętności, uczucie wrogości i przeciwstawności. Pracodawcy chcieli i pozbawieni poczucia swych obowiązków społecznych usiłowali pozbawić robotnika ostatnich jego zasobów, pracownik zaś pchany przez instynkt samozachowawczy, podjął akcję represyjną, na jaką umiał się zdobyć i jaką potrafił zastosować.

„Lecz pracodawcy i najemnicy zaczynają już rozumieć, że otwarł się przed nimi teren porozumienia, a to na gruncie zasady przedstawicielstwa przemysłowego. Jak się będzie przedstawiał w szczegółach system przedstawicielski, który pozwoli na jaknajskuteczniejsze urzeczywistnienie pożądanego współpracy, niezbędnej dla pomyślności obu stron, trudno w chwili obecnej ściśle określić. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie to kombinacja różnych form obecnie już proponowanych i stosowanych.

W każdym razie, jeżeli świat pracy, opierając się na różnorodnych możliwościach, które otwierają przed nim układy i umowy zbiorowe, oraz na swej przeszłości dziejowej i wielu jej tradycjach, godnych zachowania, zechce uczestniczyć w tym wysiłku zmierzającym do usunięcia stanu walki w przemyśle i zastąpienia go przez zasadę spółdzielstwa; jeżeli pracownicy, którzy przecież oddawna zrozumieli błędność teorii głoszących, iż im mniej człowiek codziennie pracuje, tem zapewnia sobie dni pracy, więcej, zdołają przekonać ogół świata pracy, że możliwie najznaczniejsza produkcja jest najlepszym środkiem poparcia interesów robotnika i utrzymania jego godności własnej; jeżeli coraz poważniejsza liczba ludzi, szeroko patrzących i ożywionych wzniosłymi dążeniami, uchwyci sposobność i zacznie budować na gruncie organizacji zawodowych wielkie dzieło reformy, wówczas ruch zawodowy zdoła się może okryć chwałą i zaszczytem, iż stał się fundamentem trwałego pokoju socjalnego“.

Oto opinie Rockefellera. Na ich podstawie rozwinęła się w Stanach Zjednoczonych ożywiona dyskusja, zbliżająca coraz bardziej realizację udziału przedstawicieli pracowników, za pośrednictwem organizacji zawodowych w organizacji i kierownictwie przedsiębiorstw. Wysokie płace, ludzkie warunki pracy i współudział w zarządzaniu, — oto istotnie system usuwający podstawy obecnego antagonizmu pomiędzy światem pracy najemnej, a światem pracodawczym.

WARSZAWSKA BIEŁDA OFICJALNA

Z DNIA 23 SIERPNIA 1927 R.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,91

Belgia 124,52

Holandja 356,55

Londyn 43,49

Nowy Jork 8,93

Paryż 35,96 i pół

Praga 26,51

Szwajcaria 172,48

Włochy 48,40

Wiedeń 126,09

Popyt na dewizy mocniejszy. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91 i pół. Rubel złoty w żądaniu 4,72.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. dolarowa prem. 59,75; 5 proc. pań. poź. konwersyjna 62,00; 6 proc. poź. dolarowa 82,50. 10 proc. poź. kolejowa 103,00;

AKCJE.

Bank Handlowy 137,00; Bank Polski 139,00; Strem 10,00; Gostawice 69,00; Warsz. tow. fabr. cukru 5,80; Cegielski 39,00; Modrzejów 9,15; Lipin 30,50; Ostrowiec 89,50; Pocisk 2,30; Rudzki 60,00; Starachowice 31,25; Zawiercie 37,50; Żyrardów 18,50; Borkowski 3,75; Spirytus 3,10.

Z pożyczek państwowych słabsze 5 proc. premijowa dolarowa i 6 proc. dolarowa z 1920-21 r. Akcje beczynnie niejednolicie. Tendencja słabsza.

Sytuacja finansowa w Polsce w pierwszym półroczu.

Deficyt bilansu handlowego, a Bank Polski — Przełamanie baissy giełdowej — Pomyślne horoskopy dla złotego — Drożyzna kredytu — Gdzie pogorszyła się wypłacalność?

Sytuacja finansowa w kraju w pierwszej połowie rb. przedstawia się naogół pomyślnie. Bank Polski zdołał z łatwością pokryć całe zapotrzebowanie dewiz na rynku. Deficyty bilansu handlowego nie odbiły się dotychczas na zapasach kruszców i walutowych Banku Polskiego. Z końcem pierwszego półroczu i na początku drugiego nastąpiło pewne pogorszenie sytuacji finansowej. W związku z brakiem gotówki oraz z wzrostem stopy prywatnej na rynku papierów wartościowych nastąpiła długotrwała baissa: poziom kursów z końca czerwca spadł niżej poziomu z marca. Na skutek uzyskania pożyczki interwencyjnej w sumie 15 milionów dolarów — baissa giełdowa została przełamana tak, że niektóre papiery wartościowe poszły w górę. Pomyślne wiadomości o żniwach w znacznym stopniu poprawiły nastroj i wpłynęły uspokajająco na społeczeństwo. Horoskopy dla złotego przedstawiają się na razie pomyślnie, albowiem dzięki ukończeniu w pierwszych dniach lipca rokowań o wymienioną pożyczkę amerykańską, mamy zapewniony dopływ dalszych krótkoterminowych kapitałów zagranicznych, które łącznie z dość poważnymi rezerwami Banku Polskiego, pozwolą mu pokryć deficyty bilansu handlowego. Ujemnym momentem jest drożyzna kredytu, która wyraża się w wygórowanym dyskoncie prywatnym,

dochodzącym do 3 procent miesięcznie. Moment ten utrudnia w znacznym stopniu wzrost wkładów w bankach. Do drożyzny kredytu na rynku pieniężnym przyczynił się w znacznym stopniu Bank Polski, ograniczając bankom kredyty specjalne. Stan wkładów w stosunku do pierwszego kwartału rb. znacznie się powiększył. W handlu panuje miejscami dość ożywiony ruch. Płatność weksli naogół zadowalniająca, jedynie w Łodzi w branży bawelnianej wypłacalność klientów znacznie się pogorszyła.

Szybkie obniżenie stopy dyskontowej przez Bank Polski — mimo, że na rynku prywatnym dyskonto dochodziło zawsze do 32 procent (od dobrzych weksli) nie wywarło żadnego wpływu na potanieenie kredytu, co świadczy, że kredyt prywatny wymknął się z pod regulacji przez instytucję emisyjną. Obniżenie oficjalnej stopy dyskontowej miało tylko ten skutek, że przedsiębiorstwa nie tylko wyzyskiwały w całości swój kontyngent, ale nawet starały się przekroczyć go znacznie.

Dużą uwagę wywołują zmiany w Banku Gospodarstwa Krajowego. Życie gospodarcze chciałoby widzieć w Radzie Banku Gospodarstwa Krajowego swoich przedstawicieli, mających kontakt praktyczny z finansami, przemysłem i handlem.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 24 sierpnia — Bartłomiej Ap.

TEATR.

Teatr Miejski „Paryż—Łódź”.

Teatr Popularny. Przedstawienie zawieszono.

WIDOWISKA

Casino „Kochanka”.

Splendid „Bezdomna”.

Luna „Woltyżerka cyrku Barnuma”.

Grand—Kino Teatr „Miraż”.

Corso „Jackie ostrzyż się!”

Apollo „W spelunkach Paryża”

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”.

Dom Ludowy „Złoty motylek”

Odeon „Jackie ostrzyż się!”

Miejski Kin. Oświatowy Student z Pragi

Wiadomości bieżące.

Delegaci magistratu do głównego komitetu wyborczego

W dniu wczorajszym magistrat na posiedzeniu swym omawiał sprawę wydelegowania swych przedstawicieli do głównego komitetu wyborczego. Po dyskusji wyznaczono radnych Waszkiewicza i Cyrańskiego a na zastępcę radnego Praszkiara. (b)

Reforma podatkowości

W Ministerstwie Skarbu odbywają się intensywne prace dookoła reformy podatkowości w Polsce. Pracami tymi kieruje p. wiceminister Góra. Cnodzi tu głównie o uzgodnienie interesów ludności z interesami skarbu, a więc: dogodniejsze terminy uiszczania podatków, komasacje niektórych podatków i t. p. Szczególnie ważne jest to dla sfer rolniczych, których interesy są też szeroko uwzględniane w opracowywanym projekcie.

Ulgi kolejowe dla emerytów

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio w sprawie ulgowych legitymacji kolejowych dla emerytowanych funkcjonariuszów b. państw zaborczych orzeczenie, przesyłające sprawę na niekorzyść tych ostatnich. Najwyższy Trybunał orzekł mianowicie, że artykuł 89 obowiązującej ustawy emerytualnej z dnia 11 grudnia 1923 r. nie przewiduje dla emerytów b. państw zaborczych jakichkolwiek ulg przy przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi, wobec czego emeryci ci, nie posiadają prawa do ulgowych legitymacji kolejowych.

Praca o 7 złotowym zarobku dziennym

W najbliższych dniach Biuro Wyborcze magistratu ogłosi zapotrzebowanie na 100 osób, które zajęte będą w celu opracowywania list wyborców z podziałem na rewiry. Pracownicy ci, za 7 godzin dzienną pracę otrzymywać będą 7 zł. Pierwszeństwo przy akceptowaniu złożonych w tym celu ofert będą mieli pracownicy, posiadający wyraźny i czytelny charakter pisma, a to z uwagi na doniosłe znaczenie, jakie ma dokładne wypisywanie list wyborców dla uniknięcia przekręcania nazwisk, adresów i t. d. (E)

Chleb stanął

W dniu wczorajszym na rynku łódzkim ujawnił się wpływ pomyślnych zbiorów i pocieszające zjawisko, które pociągnie za sobą niezawodnie zniżkę cen oraz kosztów utrzymania w Łodzi. Zjawiskiem tym jest mienotowane już dawno w Łodzi potanieńca chleba na razie w granicach 5 — 10 gr. na kilogramie. W związku z realizacją nowych zbiorów i korzystnych naogół na całym terenie województwa łódzkiego omłotów (wyjątek stanowią załane w swoim czasie okolice pod Tomaszowem) — zapowiadana jest poważna zniżka cen mąki w najbliższym czasie. W oczekiwaniu tych koniunktur na rynku mącznym, wielkie młyny kaliskie i łódzkie, które zaopatrują w mąkę całe województwo łódzkie oraz części poznańskiego, przeprowadziły w okresie ostatnich miesięcy, korzystając z ograniczenia produkcji podczas lata, poważniejsze inwestycje. Zniżka cen mąki na rynku łódzkim spowoduje dalsze obniżenie się cen chleba. (M)

Nowe wybory do Rady Miejskiej

Zostały zarządzone z powodu upływu kadencji.

Komunikat urzędowy Województwa

Wobec sprzecznych informacji podawanych w ostatnich czasach przez prasę łódzką w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, Urząd Wojewódzki komunikuje co następuje:

1) Na zasadzie par. 4, regulaminu wyborczego z dnia 25 maja 1927 r. (Monitor Polski Nr. 119 poz. 303) Urząd Wojewódzki zarządził reskryptem z 19.VIII 1927 r. Nr. SM. 2574[1 przeprowadzenie nowych wyborów do Rady Miejskiej m. Łodzi a to ze względu na upływ kadencji ustawowej, przewidzianej w dekreście o wyborach do Rad Miejskich z dnia 13 grudnia 1918 w artykule 7. (Dz. Pr. R.P. Nr. 20, poz. 58)

2) Zarządzenia przeprowadzenia nowych wyborów nie należy identyfikować z rozwiązaniem Rady Miejskiej, a tem samem w niniejszym wypadku nie może mieć zastosowania art. 66 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. R. P. Nr. 13 poz. 140).

3) Jednocześnie z przesłaniem do Magistratu wspomnianego wyżej zarządzenia przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi, Urząd Wojewódzki zgodnie z par. 6 Regulaminu Wyborczego zwrócił się do Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi z prośbą o wyznaczenie przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej. (pat)

Organizowanie komitetów wyborczych.

Starosta Rzewski oraz naczelnicy Dychdalewicz i Szostak reprezentują województwo.

Urząd wojewódzki wyznaczył jako swoich przedstawicieli w głównej komisji wyborczej starostę powiatu łódzkiego p. Aleksa Rzewskiego oraz naczelników wydziału w urzędzie wojewódzkim: administracyjnego — p. Dychdalewicza i wydziału rolnictwa — p. Szostaka. Wobec tego, że desygnowanie 2 członków komitetu przez Magistrat zostaje ostatecznie załatwione w dniu dzisiejszym — możliwe jest odbycie już dzisiaj, najpóźniej zaś jutro pierwszego posiedzenia głównej komisji wyborczej.

Na posiedzeniu tem główny komisarz

wyborczy sędzia Zaborowski zapozna członków komisji z jej zadaniami i planem pracy podczas kampanii wyborczej. W planie tym na pierwsze miejsce wysuwa się bardzo poważne zadanie w jaknajkrótszym czasie komisji obwodowych, do których powołane zostaną czynnicy obywatelskie po 5 osób z każdej komisji. Ta akcja zwłaszcza wymagać będzie znacznej energii i wysiłku, gdyż brak w przepisach wyborczych wzusianki o przymusowej współpracy czynników obywatelskich podczas akcji wyborczej może spowodować uchylanie się od tej pracy. (E)

Stan przemysłu włókienniczego w bieżącym miesiącu

Konjunktury na przyszłość

Przemysł włókienniczy w okresie międzysezonowym (czerwiec-lipiec-sierpień), tj. w okresie tym, który w latach ubiegłych znaczy się redukcją pracy oraz liczby robotników w bieżącym roku tej ciszy międzysezonowej nie odczuwa. Redukcje w fabrykach w okresie sierpnia nie miały miejsca, zwłaszcza w wielkim przemyśle, a i ograniczenia drobne w mniejszych przedsiębiorstwach nie miały istotnego wpływu na ogólną sytuację, która jest pomyślna. Przemysł włókienniczy odczuł w największym stopniu wahania konjunktury gospodarczej w okresie ostatnich 2 lat. W końcu 1925 roku i na początkach 26 r. w okresie największego natężenia przesilen gospodarczych produkcja przemysłu spadła blisko 40%, w porównaniu z poprzednimi latami. Zmniejszyła się liczba zatrudnionych robotników oraz ilość dni pracy w tygodniu. Dopiero od połowy roku 1926 wzrastała czynna produkcja i zmniejszała się bezrobocie, a to w związku z ogólną poprawą gospodarczą w kraju.

Jednocześnie powiększa się liczba dni pracy w tygodniu oraz liczba zmian wobec wzrastającego zapotrzebowania tkanin włókienniczych w kraju i wzmagającego wywozu. Ilość zatrudnionych robotników wzrasta ze 128 tys. (r. 1925) do 147 tys. (r. 1927). Liczba robotników przemysłu włókienniczego,

którzy pracują, przez pełne 6 dni w tygodniu dochodzi już do 90%, ogólnej liczby robotników tego przemysłu, a w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. przepracowano robotniko-godzin więcej znacznie, niż w latach ubiegłych.

Wzrósł również przyrost surowców włókienniczych: bawełny, wełny, juty i odpadków. Zwiększenie produkcji w przemyśle włókienniczym spowodowane zostało przez wzmożoną konsumpcję wewnętrzną, wywóz bowiem gotowych tkanin i przędzy nie odgrywa tutaj zasadniczej roli dominującej, jakkolwiek podkreślić należy bardzo poważny wzrost eksportu tkanin, który na najbliższy okres czasu posiada świetne konjunktury z uwagi na oczekiwane przez koła przemysłowe Łodzi zawarcie znaczących transakcji handlowych z Persją i Dalekim Wschodem oraz na spodziewane ożywienie stosunków gospodarczych z Rosją. W roku 1927 ujawnia się również bardzo poważny spadek przywozu gotowych materiałów jedwabnych, bawełnianych i wełnianych, co pozostaje w związku z obecną polityką gospodarczą rządu, który przez reglamentację importu dąży do wstrzymania zbędnego przywozu luksusowych towarów zagranicznych. (E)

Zatarg w rzeźni zlikwidowany

W dniu wczorajszym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało do urzędu wojewódzkiego w Łodzi pismo z zatwierdzeniem zadań wystawionych przez pracowników rzeźni miejskiej zatwierdzone wiet podwyżka płac o 15% oraz utworzenie kasy emerytalnej. Zatwierdzona również została nowa taryfa na mięso zwykła ten jest minimalna, poszczególne gorsze gatunki mięsa wzrosły w cenie o 0,6 grosza na kilogramie, tak że przy ogólnych kalkulacjach zwykła ta wcale nie jest brana w rachubę. (R)

Wypłata zapomóg

W dniu dzisiejszym, jako w drugim dniu wypłat zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym, winni się zgłosić bezrobotni posiadający legitymacje oznaczone numerami od 2001 do końca. Wypłata zostaje z dniem dzisiejszym uzupełniona, i ci wszyscy którzy z jakiegokolwiek powodów nie odebrali swej należności, lub zostali zakwestjonowani będą mogli reklamować w dniu 29 bm. (i)

Pielgrzymka do Gietrzwałdu

Dnia 6-go września wyrusza pielgrzymka z m. Łodzi do Gietrzwałdu na Warmji we Wschodnich Prusach. Chcący brać udział w tej pielgrzymce winni zgłosić się bezzwłocznie, adresując list z zgłoszeniem: Komitet Pielgrzymki Gietrzwałdzkiej w Związku Młodzieży Katolickiej, Łódź, Gdańska 111

Ustnych informacji udziela Komitet codziennie od 10 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.

Uczestnicy winni posiadać dowody osobiste wydane przez Starostwo lub Komisarjat Rządu na m. Łódź. Uzyskaniem paszportu zagranicznego i wiza zajmie się Komitet.

Mężczyźni od skończonego 18 — 26 roku życia muszą dołączyć pozwolenie z PKU.

Na sieroty po żołnierzach

W dniach 4 — 10 września br. będzie się odbywała z zezwolenia władz zbiórka na rzecz Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Żołnierzach Wojsk Polskich. Mając za sobą dodatnie rezultaty pracy Towarzystwo zwraca się do Łódzkiego Społeczeństwa, któremu te rezultaty są znane, z gorącym apelem o poparcie.

Społeczeństwo Łódzkie nigdy nie skąpiło datków na zbrojny cel wychowania Sierotek po tych, co nie skąpili swej krwi w obronie ojczyzny; Zarząd przeto Towarzystwa żywi uzasadnioną i nieoporną nadzieję, że i nadal nasze Miasto Pracy wydatnie zasili instytucję mającą za zadanie przysposabiać osierocone dzieci żołnierzy, na dobrych obywateli kraju i uczciwych pracowników.

Zjazd Dublańczyków

Jubileusz 60-lecia Tow. Bratniej Pomocy (Kółka) Dublańczyków odbędzie się dnia 11 września br. w Dublanach z następującym programem: 10 września o godz. 17 Walne Zebranie Związku Agronomów Dublańczyków we Lwowie Kopernika nr. 20, 11 września o godz. 8,30 wyjazd do Dublan.

P. T. Koleżanki i Koledzy, którzy dotychczas nie otrzymali zaproszenia, zechcą uważać niniejszy komunikat za takowe. Koszta Zjazdu wynoszą 50 zł, którą to kwotę należy nadsyłać pod adresem Komitetu Jubileuszowego (Dublany koło Lwowa) do dnia 30 bm., poczem wysyłamy karty uczestnictwa. Za Komitet Jubileuszowy prof. K. Malsburg prezes, Helena Zurawska sekretarka.

Zjazd Kielczan

W dn. 11 września rb. odbędzie się w Kielcach zjazd koleżeńcki wychowawców gimnazjum miejscowego od czasów najdawniejszych oraz późniejszej Szkoły Realnej, do roku 1918. Pierwsze spotkanie 10-go wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje dr. Bolesław Markowski (Kielce, Bazarna 36), pr. zez Koła Kielczan.

Sprostowanie

Podana w numerze sobotnim „Rozwoju” z dnia 20 sierpnia wiadomość biura informacyjnego „Reporter” o niepogrzebanym trupie leżącym przez tydzień w szpitalu mał. Poznańskich o tyle jest nieścisła że nie dotyczy ona szpitala mał. Poznańskich, ponieważ powyższy wypadek miał miejsce w szpitalu św. Józefa przy ul. Drewnowskiej.

Prezydent m. Pabjanic zrezygnował ze stanowiska

Z powodu afery członka PPS. p. Pluskowskiego, który popełnił nadużycie

Sensacja dnia wczorajszego w Pabjanicach było posiedzenie magistratu, poświęcone sprawie afery ławnika wydziału oświaty i kultury Pluskowskiego wpływowego członka PPS. który, na skutek zarządzenia prokuratora przed dwoma tygodniami osadzony został w więzieniu śledczym przy ulicy Kopernika w Łodzi za to, iż nie umiał wyliczyć się z podanych funduszków miejskich 18 tysięcy złotych. Niedobór ten pokazywał się wprawdzie przez związki budowlane tak że magistrat miasta Pabjanic stracił nie poniósł ze względu jednak na cechy przebiegu działalności ławnika Pluskowskiego wdrożone zostało przeciwko niemu postępowanie karne. Jak wiadomo ławnik Pluskowski

został osadzony w więzieniu.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu referował sprawę nadużyć Pluskowskiego prezydent miasta p. Jankowski, stwierdzając, że nadużycia istotnie miały miejsce. Po przemówieniu prezydenta Jankowskiego wywiązała się burzliwa dyskusja w której głos zabierali przedstawiciele wszystkich stronnictw wchodzących w skład miasta Pabjanic. W wyniku tej dyskusji niezależni socjaliści NPR i PPS. z której łona wyszli defraudant Pluskowski jak i prezydent Jankowski wyrazili temu ostatniemu votum nieufności. P. Jankowski wyciągnął z tego odpowiednie konsekwencje i o g. 4 nad ranem rzekł się prezyden., poczem posiedzenie zakończono.

Łódzki rynek pracy.

Ilość bezrobotnych według branż i ilość świeżo zatrudnionych

Sytuacja na rynku pracy nie budzi jeszcze narazie żadnych poważniejszych obaw. Ogólna ilość bezrobotnych w okręgu

kim dochodzi do 28 tysięcy, z czego na przemysł włókienniczy przypada 14.350, na robotników budowlanych — 345, metalowych — 450, niewykwalifikowanych — 9.026 i pracowników umysłowych — 2772. Zmniejszenie się bezrobocia nastąpiło wskutek rozbudowy linii tramwajowych i większych inwestycji, realizowanych przez KEŁ., wskutek czego zatrudnieni zostali fachowi robotnicy przemysłu metalowego, przemysłu włókienniczy zatrudnił około 100 bezrobotnych, przemysł budowlany — 186, a 1506 bezrobotnych niewykwalifikowanych otrzymało pracę przy robotach inwestycyjnych rządowych i miejskich. Ożywienie ogólne umożliwiło uzyska-

nie zatrudnienia również i 103 bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy otrzymali pracę w handlu i przemyśle.

Obecnie przy budowie i konserwacji dróg w powiecie łódzkim, łaskim, brzezińskim, sieradzkim i łęczyckim zatrudnionych jest około 500 robotników, przy robotach publicznych w Łodzi — przeszło — tysiąc. Z większych robót na prowincji, przy których znajdują zatrudnienie bezrobotni przeważnie z pośród robotników niewykwalifikowanych wymienić należy poczynania samorządu w Piotrkowie, który buduje szereg miejskich mieszkalnych domów czynszowych oraz budowę gmachu Kasy Chorych, przy której zatrudnienie znajdzie znacznie większa liczba bezrobotnych na dłuższy okres czasu.

Pracownicy rzeźniccy chcieli ogłodzić miasto

I nie pozwalali wywieźć z rzeźni zapasów mięsa.

W związku z tendencyjną notatką Biura Informacji Prasowych (Bip) jaka ukazała się w dniu wczorajszym wyjaśniamy, iż wskutek nagłego wybuchu strajku personelu rzeźni miejskiej rzeźnicy nie byli w możności wywieźć do swych sklepów mięsa i tłuszczu znajdujących się do ich dyspozycji. Chcąc jednakże pozbawiać ludności mięsa i tłuszczu Cech Rzeźników zwrócił się do władz by zlikwidowały szybko strajk lub też poleciły dyrekcji rzeźni otwarcie chłodni celem wydania mięsa. Na skutek tej interwencji przy pomocy władz policyjnych dyrekcja rzeźni wydała z chłodni mimo strajku mięso i tłuszcz, które zostały sprzedane na tychmiast w sklepach dowodem czego jest fakt iż mimo strajku poniedziałkowego sklepy rzeźnicze były czynne we wtorek sprzedając mięso i tłuszcz bez ograniczeń.

Chłodnie rzeźni nie są w stanie

mieścić mięsa na sumę 3 milj. zł., co się czy zarzutu jakoby rzeźnicy po uzyskaniu podwyżki na mięso i jego przetwory spędzili z okolic na łódzki rynek 3 tys. sztuk to według statystyki prowadzonej przez Rzeźnię sprowadzono tylko sztuk 350.

Kronika policyjna.

Karambol samochodu z resorką

W dniu wczorajszym przy ul. Piotrkowskiej przejeżdżającą Nr. 153 nastąpiło zderzenie jadącego z nadmierną szybkością samochodu LD 98 z resorką powożoną przez Moszka Turczyńskiego. Wskutek zderzenia Turczyński spadł na bruk doznając ciężkiego potłuczenia ciała; uderzając głową o kraje chodnika pokaleczył ją ciężko. Do nieprzytomnego zawieziano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwą ofiarę fantazji szoferskiej w stanie ciężkim do szpitala mał. Poznańskich. Koniem i resorką zaopiekowała się policja, która pociągnęła również szoferę do odpowiedzialności sądowej. (R)

Burmistrz Ozorkowa p. Krop

Nie zrzekał się mandatu na korzyść Żydów

W związku z korespondencją z Ozorkowa, jaka ukazała się w numerze „Rozwoju” z dn. 21 bm. pt. „Burmistrz zależny od Żydów” jak nas informują członkowie Magistratu m. Ozorkowa wiadomość że burmistrz Ozorkowa p. Krop zrzekł się mandatu do Sejmiku na korzyść Żydów jest niezgodna z prawdą, ponieważ p. Krop wogóle nie zrzekał się swego mandatu.

P. burmistrz Krop położył wiele zasług przy organizacji samorządu miejskiego jak i przy spolszczeniu m. Ozorkowa.

Do kobiet Polek

Wobec ogłoszenia terminu nowych wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi Narodowa Organizacja Kobiet jako reprezentantka szerokich warstw kobiecych wzywa wszystkie obywatelki, którym na sercu leży polskość Łodzi i rozwój gospodarczy naszego miasta, aby łączyły się w pracy dla zjednoczenia całego obozu narodowego i wysunięcia wspólnej listy kandydatów do przyszłej Rady Miejskiej, w imię hasła katolickich i narodowych. Sekretariat czynny od godz. 4-ej do 8-ej wiecz.

Komitet wyborczy Narodowej Organizacji Kobiet w Łodzi ul. Moniuszki nr. 11.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Paryż-Łódź”, wielka rewja w 16 obrazach St. Felixa, grana obecnie w Teatrze Miejskim przez zespół artystów scen łódzkich cieszy się nadal nie słabnącym powodzeniem.

Pomysłowa reżyserja pp. K. Tatarakiewicza, R. Urbanieckiego, i J. Woskowskiego, efektowne dekoracje Paryża-Łodzi, wykonane przez art. mal. p. K. Mackiewicz, szlagierowe melodje paryskie, w opracowaniu dyr. Z. Białostockiego, doskonale zgrany zespół baletowy pod kierownictwem prof. Zaborskiego wszystko to sprawia, iż rozbawiona publiczność hucznymi oklaskami nagradza każdy wiersz, każdy ansambl czy inscenizowaną piosenkę. Początek o godz. 8,45 m. Ceny od 50 gr. do 5 zł.

Nowe książki

POŻYTECZNA KSIAZKA.

SŁOWNIK ORTOGRAFICZNY.

„M. Arcta Słownik ortograficzny. Wydanie III uzupełnione i poprawione przez St. Szobera, prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Pisownia podług obowiązujących zasad Polskiej Akademii Umiejętności. 60.000 wyrazów z podziałem na zgłoski i podaniem 150.000 końcówek odmian gramatycznych. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Cena brosz. zł. 10, — w miękkiej płóciennnej oprawie — zł. 12.

Największy ten (356 stron trzy szpaltowych) i najpełniejszy z istniejących wydawnictw tego rodzaju, Słownik ortograficzny był wyczerpany przez lat siedem. Brak ten dał się dotkliwie odczuwać i ukazanie się nowego wydania należy powitać z uznaniem, szczególnie że Słownik ten podaje formy gramatyczne. W języku polskim jest to niesłychanie ważne ze względu na narzędzie i jego końcówki „em” i „ym”; „emi” i „ymi”; które każdy prawie inaczej pisze; z powodu długoletniego sporu pomiędzy gramatykami warszawskimi a Akademją. Również w czasownikach jest wiele końcówek, z którymi przeciętny inteligent nie może sobie dać rady. Słownik ortograficzny M. Arcta odda wielkie usługi Nauczycielstwu, jest niezbędnym dla młodzieży, a nieocenionym poprostu dla urzędników.

Do akt. Nr. 1002 1927 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 września 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego pod Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Joska Lejzera Grinsztajna składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 895 zł.

Łódź, dnia 22 sierpnia 1927 roku.

Komornik: STEFAN GÓRSKI

Sami sobie.

Poświęcenie fundamentów pod budowę domów urzęd. miejskich

Zasługi dyr. Zalewskiego.

W poniedziałek, dnia 22 br. o godz. 5 popoł. na terenach Towarzystwa Budowy Domów dla Pracowników Zarządu m. Łodzi przy ul. Zagajnikowej odbyło się uroczyste poświęcenie fundamentów domków mieszkalnych, budowanych obecnie przez wspomnianą spółdzielnię.

Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup W. Tymieniecki w asystencji ks. prałata D. Kaczyńskiego i ks. J. Strumiłły — przy udziale wiceprezydentów: inż. W. Wojewódzkiego i W. Groszkowskiego, wiceprezesa Rady Miejskiej J. Wolczyńskiego, starosty A. Rzewskiego, prezesa Towarzystwa dyrektora Zarządu Miejskiego, J. Zalewskiego, przedstawicieli pokrewnych organizacji, zaproszonych gości oraz członków Towarzystwa.

Po poświęceniu fundamentów J. E. ks. Biskup wygłosił ciepłe przemówienie.

Z terenu budowy uczestnicy uroczystości na zaproszenie dyrektora J. Zalewskiego udali się do gmachu Magistratu, gdzie w sali posiedzeń odbyło się skromne przyjęcie podczas którego powitał gości dłuższem przemówieniem, prezes Towarzystwa, dyrektor J. Zalewski, przedstawiając pokrótce historję powstania i prace spółdzielni budowlanej urzędników miejskich oraz dziękując Prezydum Magistratu na okazane poparcie.

Następnie zabrali głos p. wiceprezydent, inż. W. Wojewódzki, p. starosta A. Rzewski, podkreślając zasługi dyrektora J. Zalewskiego, jako inicjatora i zapobiegliwego prezesa spółdzielni, oraz p. wiceprezydent W. Groszkowski.

PRAWO I SĄD.

Trzej zwyrodnialcy przed sądem.

Za profanację cmentarza i znęcanie się nad kobietą skazani zostali na karę ciężkiego więzienia

W niedawnym czasie mieszkańcy miasta Pabjanic wstrząśnięci zostali wypadkiem który miał miejsce na cmentarzu katolickim. Bohaterami jego byli trzej pabjaniczanie a mianowicie 30-letni Władysław Wilczek, 27-letni Feliks Iraszek i 23-letni Teofil Szlaps.

W dniu 10 lutego br. Władysław Wilczek i Teofil Szlaps spotkawszy na rogu ulicy Zarzewskiej i Świętojańskiej w Pabjanicach niejaką Genowefę Brzozowską, przemocą wprost wciągnęli ją do restauracji Wójciaka. Tam przyłączył się do ich towarzystwa Iraszek. Po wypiciu większej ilości wódki cała kompanja udała się do drugiej restauracji niejakiego Millera, gdzie poraz drugi zmusili Brzozowską do picia alkoholu. Po wyjściu z restauracji wspomniani mężczyźni, pomimo oporu Brzozowskiej zaciągnęli ją na cmentarz, gdzie siłą przerzucili ją na drugą stronę muru. Na cmentarzu mężczyźni okładając nieszczęśliwą kobietę pięściami zmusili ją do udania się z nimi do trupa Szlaps wyrwał krzyż znajdujący się na pobliskim grobie i pocałował ją nim. Pod razami krzyża Brzozowska zemdląła. Wówczas napastnicy zbezczeszcili ją.

Po dokonaniu tych haniebnych czynów młodzieńcy polecieli Brzozowskiej ubrać się i przejść napowrót przez mur cmentarny. Gdy dziewczyna znajdowała się na murze Wilczek pchnął ją przyczem dziewczyna padając na ziemię uszkodziła sobie mocno twarz i zemdląła. Nie zważając na stan Brzozowskiej młodzieńcy poczęli leżącą na ziemi obdzierać z ubrania, a po dokonaniu ponownego gwałtu wrzucili ją do napelnionego w połowie zamarzłą wodą rowu. Po wyciągnięciu Brzozowskiej z wody zwyrodniali młodzieńcy poczęli bić ją przylceśnionym z cmentarza krzyżem, a gdy ta zemdląła po raz czwarty, po obrzuceniu jej

śniegiem poczęli dookoła niej tańczyć.

Pozostawiwszy w tak okropnym stanie ofiarę swych zwierzęcych instynktów, wszyscy trzej spieszenie oddalili się. Brzozowska o godzinie 6 nad ranem w jednej tylko koszuli dowlokła się do komisariatu gdzie złożyła odnośne zameldowanie.

Następnego dnia wszyscy trzej mordercy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Poinformowane o zbrodni władze kościelne, w ostatnią niedzielę karnawałową zarządziły pokutę oraz procesję ekspijacyjną w celu przywrócenia świętości miejscu wiecznego spoczynku umarłych.

W dniu wczorajszym sprawa ta nareszcie znalazła swój epilog w sądzie okręgowym gdzie rozpatrywana była w wydziale karnym pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Wilkowskiego i Olbromskiego przy udziale prokuratora Skąbskiego.

Ze względu na drastyczne i obrażające moralność publiczną momenty sprawa rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych. Po pięciogodzinnym przewodzie sądowym i czterogodzinnej naradzie, sąd ogłosił wyrok mocą którego, 30-letni Władysław Wilczek oraz 23-letni Teofil Szlaps skazani zostali na trzy lata ciężkiego więzienia każdy, oraz 27-letni Feliks Iraszek skazany został na 1 rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Wszystkich oskarżonych sąd pozbawił praw. (r)

Mistrz murarski

przyjmie kierownictwo budowl. ze swymi ludźmi, lub bez.—

Zgłoszenia proszę nadesłać do Adm. „Rozwoju” pod lit. „J. Ł.”.

Pracownicy I. U. P. grożą strajkiem.

Zadają 30 procent podwyżki

W dniu onegdajszym zarząd związku pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej wysłał memorjały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Pracy i Opieki Społecznej w sprawie polepszenia bytu pracowników miejskich. W dniu dzisiejszym uda się delegacja zarządu związku do pp. wice wojewody Lewickiego, Komisarza Rządu Izyskiego oraz Inspektora Pracy Wojtkiewicza, która przedłoży im odpisy tych memorjałów oraz odbędzie z tymi przedstawicielami władz państwowych konferencję. Na konferencji tej zobrazuje delegacja sytuację pracowników miejskich oraz prosić będzie o ingerencję. O ile ingerencja ta nie odniesie skutku wówczas pracownicy miejscy przystąpią do strajku w celu otrzymania 30 proc. podwyżki. (R)

ZYCIE SPORTOWE.

Kobiety na Olimpiadach.

(B) Udział kobiet w nowoczesnych Olimpiadach nie należy do zdobyczy zbyt nowych. Pierwsze trzy Olimpiady odbyły się bez ich udziału, jednakże już w IV Olimpiadzie 1908 roku w Londynie tenis i jazda figurowa na łyżwach stają się ich polami popisu. W ostatnich igrzyskach olimpijskich, odbytych w 1924 roku w Paryżu na 20 sportów kobiety wzięły udział w pięciu, a mianowicie: lawn-tenisie, szermierce, pływaniu, sportach zimowych i gimnastyce (pokazy).

W międzyczasie jednak sfery kobiece zainteresowały się lekko-atletyką, która w programie olimpijskim zajmuje najwybitniejsze miejsce. Ostatnie kilka lat — to okres wprost żywiołowego rozwoju kobiecej lekko-atletyki, to lata wolaż nowych kobiecych rekordów. Ruchowi temu nie była obca i Polska gdzie nazwisko Konopackiej należy do najbardziej popularnych postaci sportowych.

W dniach 6 i 7 bm. obradował we Wrocławiu międzynarodowy kongres Związków Sportowych z udziałem najwybitniejszych państw Europy. De-

legatem Polski był kpt. Sterba. Do programu olimpijskiego po raz pierwszy wstawiono pięć punktów kobiecej lekkoatletyki, a prawdopodobnie jest, że X Olimpiada tę ilość zapewne powiększy.

Narazie jednak kobiety będą walczyły w biegach płaskich na 100 i 800 metrów, w skoku wzwyż, rzucie dyskiem oraz biegu rozstawnym 4x100 m.

Innowacja ta dla Polski nie jest bez znaczenia. Posiadamy bowiem w kobiecej lekkoatletyce szereg zawodniczek, które śmiało zaliczyć można do czołowej grupy europejskiej, zaś znakomita Konopacka ma w rzucie dyskiem groźną przeciwniczkę jedynie w Niemczech p. Reuter.

Przed olimpijskie przygotowanie, które projektowane jest dla naszych najlepszych lekkoatletek, bezwarunkowo podniesie ich wartość sportową, a ambicja, z jaką nasze panie zwykły walczyć, każe przypuszczać, że przyczynią się one wybitnie do prowadzenia barw polskich w Olimpiadzie przyszłego roku.

Reprezentacyjny bramkarz Polski

STEFAN KISIELIŃSKI PIĘKARZ-LEKKOATLETA

(B) Stefan Kisielński, bramkarz Polisyjnego K.S. (Katowice) wielokrotny reprezentant Polski, otrzymał propozycję wstąpienia do ABC. (Wiedeń). Poza tym otrzymał ofertę na przyjazd do Nowego Jorku. Kisielński został zaangażowany przez kap. Uchacza na instruktora ośrodka W.F. i P.W.

Związek Polaków zaprosił Kisielńskiego na podróż inspekcyjną w towarzystwach sportowych polskich w Niemczech.

Kisielński uprawia oprócz piłki nożnej, lekką — atletykę, wykazując w tej dziedzinie bardzo dobre wyniki.

nej, lekką — atletykę, wykazując w tej dzied-

Humor.



— Czy pani czeka na tramwaj?
— Tak jest.
— A i ja też tylko że tramwaj już nie pojeździe.

WYROZUMIAŁY

— Jak ci nie wstyd upijać się w dzień.
— Trudno mój kochany żeby dla mnie Pan Bóg robił przez dwadzieścia cztery godziny noc.

Gdzie wspólnik?

W pewnym mieście kupiec wywiesił nad swym sklepem godło z napisem: „Pod dwiema małpami”. Pewnego razu wchodzi do sklepu gość z prowincji i zbliżywszy się do właściciela pyta uprzejmie:
— Proszę pana, chciałbym się widzieć z pańskim wspólnikiem.

— Panie, ja nie mam wspólnika, sam jestem właścicielem tego sklepu.

— Ach to pan sam? Więc dlaczegoż na godle napisano: „Pod dwiema małpami”?

DZIS A DAWNIEJ

Gdy rozprawiano w towarzystwie o upadku moralności, nagle zabrala głos ciocia Femcia.

— Niech sobie mówią i piszą co chcą ale ja wiem że mężczyźni są obecnie moralniejsi niż dawniej.

— Jakto?

— Trzydzieści lat temu nie mogłam nigdy sama przejść spokojnie przez ulicę, a dziś nawet nie spojrzę w moją stronę.

NOWINY LEKKOATLETYCZNE

Podczas niedzielnych zawodów Pogoni Baran osiągnął w rzucie dyskiem prawą ręką 42,07, a lewą 34,25, co wynosi razem 76,32 a zatem o 37,5 cm. lepiej od rekordu Polski. W rzucie kulą Baran osiągnął również lepiej od oficjalnego rekordu, a mianowicie 12,91.

Wczoraj Łukasiewicz (Polonia) usiłował pobić rekord polski w biegu na 3 km. (Freeyer 9:05,6) osiągnął jednak czas 9:19,5.

TURNIEJ LAWN-TENNISOWY

Sekcja tenisowa Akademickiego Związku Sportowego w Lublinie (członek Polsk. Zw. Lawn-Tennis), urządza dnia 1 września 1927 roku i dni następnych ogólny turniej lawn-tennisowy. Zamknięcie listy zgłoszeń: dnia 30 sierpnia 1927 roku.

Udział w turnieju dozwolony jest amatorom, należącym do stowarzyszeń zrzeszonych w F.I.L.T. Zgłoszenia, wraz z wpisowem składać można osobście w lokalu AZS. Lublin, Uniwersytet, lub przesyłać pod adresem: Lublin, ul. 3 Maja 7, m. 4 — J. Jaworowski.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 3.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placcek Brzezińska 10 telefon 59-17

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Kłm Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.

Szwara, Piotrkowska 196.

Wąrowski, Krzywa 5.

Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16

J. Deficiński, Piotrkowska 6.

Blesiński, Wilcza 10.

Stow. „Siła” Narutowicza 52.

Różewska, Ozorkowska 6.

Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.

Ponikiewic, Zamenhofa 27.

Gil, Sienkiewicza 35.

Suwałski, Bazarowa 2.

Majchrzak A. Targowa 39.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odynca 11.

Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.

Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.

Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.

Szczepaniak, Krzywa 16.

Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

PRACOWNIE OBUWIA:

Subski, Sokła 5.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Sniady, Krakusa 1

Greczyński, Krzywa 4.

OBIADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 55.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Busiakiewicz, Główna 40.

CHCECIE OSZCZEDZAC?

W takim razie pielęgnujcie
wasze obuwie za pomocą pasty

Urbina



Na żądanie wszędzie do nabycia
w mniejszych i większych puszkach

8 kl. Gimnazjum Żeńskie 2871—

R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska 90, (róg Andrzeja) tel. 28-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 3-go
września. Lekcje — 4-go.

Kancelaria otwarta codziennie od 10—2.

Kursy Gimnazjalne

pod kierownictwem

A. Wierzbickiego

ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie
od 6-ej wieczorem.

Kursy przygotowane do egzaminów państwowych w
zakresie szkoły średniej i seminarjum nauczycielskiego.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Nauka codz. od 7 m. 15 w. — Dzięki pracy wybitnych
sił profesorskich gimnazjów 16-tych dotychczasowa frek-
wencja dosięga 6,800 słuchaczy — Oplata niska.

Dla niezamożnych ustępstwa.

UWAGA: Poczynione zostały wszelkie starania w
sprawie gimnazjum wieczorowego.

Gimnazjum męskie

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5.

podaję do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok
szkolny rozpocznie się 1 września, Czesne w klasie wstęp-
nej A (dla nieumiejących czytać i pisać) wynosić będzie
75 zł, kwartalnie. Podania do wszystkich klas przyjmuje
kancelaria gimnazjum. Egzaminy wstępne rozpoczną się
5-go września.

Skład Futur i Zakład Kuśnierski

I. Szwarcman Narutowicza 42 (sklep frontowy)

połączone gotowe futra damskie męskie, oraz skóry pojedyncze
wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogońnych wa-
runkach. — Obejrzanie nie obowiązuje do kupna.

Dobre ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel pra-
wił spisać do egzaminów na-
uczycielskich i dla egzamina-
torów 8-go Sierpnia 14 w podwórzu.
4770—3

Sprzedaż

Sambuch od takowa do 6 osób
wa lądolista, stan dobry na
chodzą z dostawą do sprze-
dania „Graż” Andrzeja 14.

Próbny na chodzą oraz ro-
mer tanie sprzedam Grobel-
ni, park renowatorskiego strzel-
ca.
4498—0

O bawie trwałe, bieliżną mana-
faktura tanio na raty „Kre-
dyt” Nawrot 15, 1 p.
4644—5

Na raty. Płaszcz, sweter,
damska i męska bielizna
jedwabne, wełniane i bawełnia-
ne towary poleca Leon Kobacz
kin, Kilińskiego 44.
2887—8

Damski rower zupełnie nowy
tanio sprzedam Włocławski
119, m. 11, 1 p. tr.
4666—1

Tanio na wypłatę ubawie ul.
Piotrkowska 37, w podwórzu
ili w.
4438—1

Do sprzedania maszyna czole-
kwa Singera w dobrym sta-
nie 1:00 zł, ul. Abramowskiego
31, (daw. Gubernatorska),
ci. parter
4746—1

Towary różne na Munduraj ta-
nio na raty poleca „Kredyt”
Nawrot 15, 1 p.
4712—5

Posady i prace
załatwowane.

Potrzebna zdolna sklepowa do
składu wędlin zaraz Andrze-
ja 17,
4700—2

Potrzebni podryczni siolierze
i chłopcy Litwierska 9,
4656—1

Chłopcy mogą się zgłosić do
Zakładu Metalowego przy
ul. Leśno 32.
4741—1

Blacharze zdolni są potrzebni
Z. laszać się Zakłady Prze-
mysłowe B. Grąbski, Zakątek
№ 61.
4536—1

Potrzebny samotny człowiek do
konia Andrzeja 16, piekarnia
4722—1

Potrzebne są do pracy Danu-
ta” prawniczy chemicz-
ki i uczeńka Andrzeja 4,
4728—1

Chłopiec potrzebny do termi-
nu Orle 35, stolarza.
4776—2

Potrzebny chłopiec na posyły
Al. Kościuszki 17, il. podw.
A, Dama.
4778—1

Chłopca silnego przyjmę zaraz
Główna 51, „Kozminex”
4758—1

Elektrykonterzy zgłaszać się
w Biurze Elekir, il. Uiz, ul.
6-go Sierpnia 66,
4630—2

8 klasowe Gimnazjum 2880—

Bogumiła Brauna

Narutowicza 59, tel. 34-07

Z pełnem... (Ar. A)
podaję do wiadomości Rodziców i Opatunków, że
egzaminu wstępne do klas od podwstępnej do VII
— włącznie rozpoczyna się 1 września w godz. 11-ej
Podania nowych kandydatów przyjmuje i udziela
informacji kancelaria gimnazjum w godzinach d
8-ej do 3-ej pop.

Otwarta zostaje klasa A dla nieumiejących czytać.
Wpisy w kl. wstępnych znacznie zmniejszone.

Za rzeczy skradzione jubilerowi K. Wólcowi Piotrkow-
ska 156 placę 25 proc. rzeczywistej wartości
nawet Sz. Panna Złotokopci, wrazie osobistego dostawienia, jed-
nocześnie ręką słowem honoru iż nie dojdzie do poliej. Osoba
która pomoże mi odsz. kradzione rzeczy otrzyma takież
samo wynagrodzenie. 4742) Wólc jubiler Piotrkowska 156.

Kursy stenografii

polskiej i niemieckiej 2847—

dla początkujących, zaawansow. i ćw. praktycznych

w Łódzkim Zw. Stenografów

ul. Przejazd 19, (Kilińskiego 93)

Zapisy i informacje codz. od 6—8 w.

Początek we wrześniu,

Oplaty umiarkowane.

Różne.

Zaginął pies rasa szpic, biały
do połowy ostrzyżony. Opra-
za się znaleźć o łaskawo od-
prowadzenie na ul. Zeromskie-
go 105, do St. Paul. 4746—1

Zagubione dokumenty

Kuhn Emilia zagubiła paszport
polski wyd. w Werszawie.
4730—2

Zagubiono portfel w którym
Zaszydowały się paszport i
dwa losy 1/4 za № 35,005, №
35,195. Łaskawy znalazca zech-
ce zwrócić za wynagrodzeniem
na Karolewska 20, Al. Felzer
4744—2

Zgubiono legitymację rowero-
wą № 934. Włodzisław Szczod-
rowski
4762—1

Dr. H. WOŁKOWYSKI
powrócił.

Zachodnia 57 (Cegielińska 19)
Choroby skórne i wenerycz-
ne Leczenie kł. i g. kwarcową.
Przyjmuje od 9—10 i od 5—6
Dla pan. od 5—6 Odajełna po-
czekalnia Tel. 19-91. 2894—

Wycinalcie adres.
Gdzie można dostać

30 proc.

tunty ubrania męskie, damskie
i dziecięce z wiesnego i powie-
żonego towaru, Prągowia na
miejscu.

Z. Zalcman Główna 24

Uwaga urzędnikom na raty.
4707—1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 20 gr.; swycajnie 7 gr. wśród drobnych 10; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsza ogłoszenia 50 gr. Drobne ponio-
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akordy i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honoru-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej w. po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie
odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Kierowni-
stwie, w Podpisach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Int. Prasa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżow-
skiego), w Kowie Sadowa 4 (Wolnyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku telefonicznym 150; w Kierowni — St. m. Artykuły specjalne 60 gr. milimetro-
wy. Kierownik naczelny wydawca Jan T. Czajewski. W Kierowni T. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny Edmund Barto-
łowski.